# DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 271. Sobota, 6 (18) Grudnia. 1869 r.

Rok 6.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2;—miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5; -kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. - Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.


## PRENUMERATA NA DZIENNIK WARSZAWSKI

**Dziennik Warszawski w roku przyszłym 1870 wychodzić będzie, według tego samego programu, w takich samych warunkach i w tym samym jak w r. b., formacie.**

Prenumerata miejscowa pozostaje też sama, a mianowicie:

w Warszawie bez rozsyłki:

| | | |
|---|---|---|
| **na rok** | **rs. 8** | — |
| **„ 6 miesięcy** | **„ 4** | — |
| **„ 3 miesiące** | **„ 2** | — |
| **„ 1 miesiąc** | **„** | **— k. 67** |

Za przesyłkę do domu, dopłaca się miesięcznie kopiejek 5.

Prenumerata zamiejscowa przyjmuje się **jedynie w Kantorze Głównym Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich,** na ulicy Miodowej Nr. 487, roczna, półroczna, kwartalna i miesięczna:

Cena prenumeraty zamiejscowej:

| **na rok;** | **na pół roku;** | **na 3 miesiące;** | **na miesiąc.** |
|---|---|---|---|
| **10rs.**[1]) | **5rs.**[2]) | **rs.2k.50**[3]) | **84k.**[4]) |

PP. prenumeratorowie zamiejscowi, pragnący zaprenumerować **Dziennik**, raczą przysyłać pieniądze, za termin żądany, wprost do Dyrekcji **franco**, z wyraźnem wypisaniem adresu. Numera **Dziennika Warszawskiego** będą wysłane w **banderolach z adresem prenumeratora.**

Ostrzegamy pp. prenumeratorów zamiejscowych, iż powinni **o ile można najwcześniej** dopełnić przesyłki pieniędzy, jeżeli pragną nie doznać przerwy w otrzymaniu **Dziennika.**

[1]) W tej cyfrze za ekspedycję 40 za przesyłkę pocztą 1 rsr. 60 kop.

[2]) W tej cyfrze za ekspedycję 20 za przesyłkę pocztą 80 kop.

[3]) W tej liczbie za ekspedycję 10 za przesyłkę pocztą 40 kop.

[4]) W tej cyfrze za ekspedycję $3^1/_2$ za przesyłkę pocztą $13^1/_2$ kop.

U p. Adama Szkopek w Częstochowie, otwartym został kantor obu Dzienników Warszawskich.

## SPIS RZECZY.



## DZIAŁ URZĘDOWY

### Warszawa, dnia 6 (18) Grudnia.

*Medal.* Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przełożenie sekretarza stanu Deljanowa co do prośby rady uniwersytetu petersburgskiego i zwierzchności okręgu naukowego petersburgskiego, na d. 8-m lipca r. b., Najmiłościwiej zezwolić raczył na odbicie medalu na pamiątkę pięćdziesięcioletniej rocznicy Cesarskiego uniwersytetu petersburgskiego, która miała miejsce 8-go lutego 1869 roku. Medal ten ma być jak następuje: I. Na prawej stronie medalu znajdują się, na dwóch oddzielnych tarczach, portrety w Bogu spoczywającego Najjaśniejszego Cesarza Alexandra I, z napisem: „Alexander I Założyciel“, i Najjaśniejszego Cesarza Alexandra II, z napisem „Alexander II Opiekun“. Nad portretami, na dwóch gałązkach, korona Cesarska; między portretami herb Cesarski, u dołu zaś napis: „8-go lutego 1819 r.” i „8-go lutego 1869 roku.” II. Na odwrotnej stronie medalu, na brzegu medalu na osobnej wypukłości napis: „Na pamiątkę pięćdziesięciolecia Cesarskiego uniwersytetu petersburgskiego”. W środku znajduje się wyobrażenie gmachu uniwersytetu petersburgskiego. U góry wiersz:

„Gdzie wysoko stoi nauka,
Stoi wysoko człowiek!”

U dołu portret hrabiego Sergjuszą Uwarowa. (*Goniec Urzęd.*)

*Awans. — Nominacje.* — Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym, z dnia 18 listopada, dowódca 14 jamburgskiego pułku ułanów księcia Fryderyka Wirtembergskiego, pułkownik *Stremouchow*, awansowany został na jenerał-majora, z przeznaczeniem na młodszego pomocnika naczelnika 7-ej dywizji jazdy. — Mianowani zostali: dowódca pułku kirasjerów gwardji Jej Cesarskiej Mości, jenerał-major orszaku Cesarskiego *Hołyński* — dowodzącym 5-tą dywizją jazdy, z pozostawieniem w orszaku Cesarskim, w miejsce jenerał-lejtnanta *Zołotnickiego*, który otrzymuje urlop dla poratowania zdrowia do Rosji i za granicę na jedenaście miesięcy, z zaliczeniem do jazdy armji i wojsk rezerwowych; młodszy pomocnik naczelnika 7-ej dywizji jazdy, jenerał-major *Połowcow* — zostającym przy 2-ej dywizji gwardji; naczelnik szwadronu instrukcyjnego pułku grenadjerów konnych gwardji, pułkownik *Kochanow* — dowódcą 10-go nowogrodzkiego pułku dragonów J. C. W. Wielkiej Księżnej Heleny Pawłównej; pułkownik pułku grodzieńskiego huzarów gwardji, fligel-adjutant *Strandman* — dowódcą 14-go jamburgskiego pułku ułanów księcia Fryderyka Wirtembergskiego, z zachowaniem tytułu fligel-adjutanta; dowódca 10-go nowogrodzkiego pułku dragonów J. C. W. Wielkiej Księżnej Heleny Pawłówny, fligel-adjutant pułkownik hrabia *Protasow - Bachmetiew* — dowodzącym pułkiem kirasjerów gwardji Jej Cesarskiej Mości, z zachowaniem tytułu fligel-adjutanta. (*Rus. Inw.*)

*Nominacje.* — Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym z d. 1 grudnia, mianowani zostali: liczący się w piechocie armji, naczelnik straży ziemskiej powiatu gostyńskiego, sztabs-kapitan *Pilenko* — oficerem zapasowym straży ziemskiej gubernji warszawskiej; pełniący obowiązki naczelnika straży ziemskiej powiatu włocławskiego, porucznik *Surmieniew* — pełniącym obowiązki naczelnika straży ziemskiej powiatu gostyńskiego, oba z pozostawieniem w piechocie armji.

*Komisja umorzenia długów państwa.* — Na zasadzie punktu 2 Najwyższego ukazu z d. 9 grudnia 1849 r. o zaciągnieniu 1-ej $4^1/_2$ % pożyczki zewnętrznej, komisja umorzenia długów podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że z powodu upływającego 20 grudnia 1869 roku (1 stycznia 1870 r.) terminu kuponów wydanych w roku 1860 na drugie dziesięciolecie do obligów 1-ej $4^1/_2$ % pożyczki, wydanie nowych arkuszy kuponowych z talonami do obligów tejże pożyczki na dziesięciolecie od 19 czerwca (1 lipca) 1870 roku do 20 grudnia 1879 roku (1 stycznia 1880 r.) odbywać się będzie przez wymianę na talony od dawnych arkuszy kuponowych u bankierów braci Baring i komp., w Londynie.

*Okólnik głównego sztabu ministerstwa wojny.* — Cesarzowa Katarzyna II, ustanowiwszy w r. 1769 wojskowy order św. męczennika i zwycięzcy Jerzego, ustanowiła zarazem oddzielną radę kawalerską tegoż orderu; jednem z pierwszych postanowień tej rady było wyjednanie Najwyższego zezwolenia: na oddzielanie co rok z funduszu orderowego po 5,000 rs. na utrzymanie w Czesmie, przy cerkwi Jana Chrzciciela, zasłużonych ranionych wojowników. Najjaśniejszy Cesarz, pragnąc, w liczbie innych łask odznaczyć stuletnią rocznicę orderu wojskowego przez ponowienie dobroczynnych zamiarów pomienionej rady, w dniu 18 b. listopada Najwyżej zezwolić raczył: otworzyć podpisy na korzyść ranionych wojskowych niższych stopni, ozdobionych znakiem tego orderu, z zastrzeżeniem, aby zebrane pieniądze użyte były podług uznania rady na korzyść ranionych kawalerów, na wychowanie lub kształcenie ich sierot, na wsparcie ich rodzin, albo na jakikolwiek inny przedmiot, odpowiedni potrzebom tych niższych stopni. Na skutek tej Monarszej woli główny sztab uprasza inne władze ministerstwa wojny i sztaby okręgów wojennych o otwarcie pomienionych podpisów i o nadsyłanie zebranych pieniędzy do głównego sztabu, dla użycia ich stosownie do przeznaczenia rady kawalerskiej.

*Najwyższe rozkazy.* — W Nr. 259 *Gońca Urzędowego* zamieszczonego zostały Najwyższe rozkazy: *a)* o zmniejszeniu opłaty od prostych listów przesyłanych między Petersburgiem a bliższemi zaludnionemi okolicami; *b)* względem ustania mocy konwencji zawartej między Rosją a Prusami o wzajemnej wymianie dezerterów i zbiegłych.

*Dalszy ciąg Postanowienia Namiestnika w Królestwie Polskiem o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich.**)

106) Karolowi *Baron*, spadłemu z etatu Dozorcy Rzezi w b. Służbie Konsumcyjnej m. Warszawy, za 20-letnią służbę, rs. 40 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu tyleż rs. 40 i z tychże funduszów.

107) Michałowi *Grozowskiemu* v. *Kołtorakowi* v. *Półtorakowi*, spadłemu z etatu Strażnikowi b. Służby Konsumcyjnej m. Warszawy, za 24-letnią służbę, rsr. 36 z funduszów Skarbowych.

108) Antoniemu *Aulejtner*, spadłemu z etatu Asesorowi Nadleśnemu przy Rządzie Gubernjalnym Warszawskim, za 35-letnią służbę, rsr. 506 k. 25, a mianowicie: rs. 477 k. 25 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 29 w drodze łaski z funduszów Skarbowych.

109) Adamowi *Kopytyńskiemu*, spadłemu z etatu Dozorcy Kontrolnemu b. Służby Konsumcyjnej m. Warszawy, za 20-letnią służbę, rs. 48 z funduszów Skarbowych, oraz

*) Patrz *Dzien. Warsz. Nr.* 268, 269, 270.

z tytułu spadnięcia z etatu tyleż rsr. 48 i z tychże funduszów.

110) Wawrzyńcowi *Hajto*, spadłemu z etatu Strażnikowi b. Służby Konsumcyjnej m. Warszawy, za 28-letnią służbę, rs. 45 z funduszów Skarbowych.

111) Ignacemu *Prendota*, spadłemu z etatu Strażnikowi b. Służby Konsumcyjnej m. Warszawy, za 21-letnią służbę, rs. 36 z funduszów Skarbowych.

112) Ludwikowi *Andrzejewskiemu*, spadłemu z etatu Strażnikowi b. Służby Konsumcyjnej m. Warszawy, za 24 letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 36 z funduszów Skarbowych.

113) Ignacemu *Papiewskiemu*, spadłemu z etatu Kontrolerowi Powiatowemu Okręgu Zamojsko-Tarnogrodzkiego, za 26-letnią służbę, rs. 225 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu tyleż rs. 225 i z tychże funduszów.

114) Radcy Honorowemu, Rochowi *Schumann*, spadłemu z etatu Naczelnemu Kontrolerowi w b. Najwyższej Izbie Obrachunkowej, za 32-letnią służbę, rs. 500 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rs. 200 z funduszów Skarbowych.

115) Sekretarzowi Gubernjalnemu, Piotrowi *Kopystyńskiemu*, spadłemu z etatu Młodszemu Kontrolerowi b. Najwyższej Izby Obrachunkowej, za 26-letnią służbę, rs. 180 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu tyleż rs. 180 i z tychże funduszów.

116) Asesorowi Kolegjalnemu, Adamowi *Dąbrowskiemu*, spadłemu z etatu Starszemu Kontrolerowi b. Najwyższej Izby Obrachunkowej, za 32-letnią służbę, rs. 412 k. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rs. 165 z funduszów Skarbowych.

117) Radcy Dworu, Michałowi *Połubińskiemu*, spadłemu z etatu Starszemu Kontrolerowi b. Najwyższej Izby Obrachunkowej, za 33-letnią służbę, rs. 412 k. 50, a mianowicie: rs. 345 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 67 k. 50 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rs. 165 z funduszów Skarbowych.

118) Asesorowi Kolegjalnemu, Janowi *Kulesza*, spadłemu z etatu Starszemu Buchalterowi b. Najwyższej Izby Obrachunkowej, za 36-letnią służbę, rs. 750 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

119) Asesorowi Kolegjalnemu, Pawłowi *Koboska*, b. Pomocnikowi Naczelnika Powiatu Radymińskiego do interesów administracyjno-gospodarczych, za 35-letnią służbę, rs. 600 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

120) Aleksandrowi *Moczarskiemu*, b. Referentowi Zarządu Powiatowego Grójeckiego do interesów Ubezpieczeń, za 17-letnią służbę, w ciągu i z powodu której uległ ciężkiej i nieuleczonej chorobie umysłowej, rs. 100 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

121) Józefatowi *Rytelskiemu*, b. Strzelcowi w Leśnictwie Włocławek, za 32-letnią służbę rs. 90, a mianowicie rs. 45 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, i tyleż rs. 45, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

122) Czworgu dzieciom po n. Stanisławie *Wastkowskim*, spadłym z etatu Rachmistrzu propinacyjnym w Zarządzie Powiatowym Warszawskim i n. Alojzie z Izajewiczów małżonkach pozostałym, a mianowicie: Marjannie-Klementynie-Józefie, Józefowi-Maciejowi, Stanisławie-Władysławie i Wandzie-Jakóbinie, za 31-letnią służbę ich ojca, rs. 232 kop. 50 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia jego z etatu, rs. 93 z tychże funduszów.

123) Radcy Dworu Franciszkowi *Brzezińskiemu*, b. Pomocnikowi Naczelnika Powiatu Gostyńskiego do interesów administracyjno-gospodarczych, za 34-letnią służbę rs. 400 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

124) Radcy Honorowemu, Ignacemu *Osikowskiemu*, b. Referentowi do czynności Ubezpieczeń w Zarządzie Powiatowym Łowickim, za 37-letnią służbę, rsr. 375 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

125) Radcy Stanu, Juljanowi *Statkowskiemu*, spadłemu z etatu Radcy Wydziału Rządu Gubernjalnego Płockiego, za 35-letnią służbę, rsr. 900, a mianowicie: rsr. 600 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rsr. 300 w drodze łaski z funduszów Skarbowych.

126) Janowi *Popławskiemu*, b. Strażnikowi przy Głównym domu kary w Warszawie, za 23-letnią służbę, rsr. 48 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

127) Janowi *Zajdler*, spadłemu z etatu Rachmistrzowi Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, za 34-letnią służbę, rsr. 225 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rsr. 90 z funduszów Skarbowych.

128) Asesorowi Kolegjalnemu, Franciszkowi *Kondratowiczowi*, spadłemu z etatu Naczelnikowi Sekcji dóbr Rządowych w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim, za 34-letnią służbę, rsr. 525 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rsr. 210 z funduszów Skarbowych.

129) Teodorowi *Glotz*, spadłemu z etatu Adjunktowi Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, za 31-letnią służbę, rsr. 270 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rsr. 108 z tychże funduszów.

130) Stanisławowi *Rzeszotkowskiemu*, spadłemu z etatu Archiwiście Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, za 35-letnią służbę, rs. 348 kop. 75 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

131) Franciszkowi *Krauze*, spadłemu z etatu Redaktorowi Dziennika Gubernjalnego przy Rządzie Gubernjalnym Warszawskim, za 30-letnią służbę, rsr. 300 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, rsr. 120 z tychże funduszów.

132) Sekretarzowi Kolegjalnemu, Emerykowi *Lamparskiemu*, spadłemu z etatu Pomocnikowi Radcy Wydziału Skarbowego w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim, za 32-letnią jego służbę, rsr. 562 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rs. 225 z funduszów Skarbowych.

133) Klementynie z Izajewiczów *Dobrzańskiej*, wdowie po Asesorze Kolegjalnym Antonim Dobrzańskim, spadłym z etatu Referencie do spraw fiskalnych w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim, za 34-letnią służbę jej męża, rsr. 206 kop. 25 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, oraz z tytułu spadnięcia jego z etatu rsr. 82 kop. 50 z funduszów Skarbowych.

134) Ludwice-Marjannie *Renn*, wdowie po Henryku Renn, Wójcie Gminy Rządowej Nowosolna, za 13-letnią służbę jej męża w ciągu i z powodu której, w skutku nadzwyczajnego wypadku, utracił zdrowie, a następnie zakończył życie, rsr. 13 kop. 51 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego. *(d. n.)*

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA II,
CESARZA I SAMOWŁADCY WSZECH ROSIJ,
KRÓLA POLSKIEGO,
WIELKIEGO KSIĘCIA FINLANDZKIEGO.
etc., etc., etc.

*Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 1 Czerwca 1869 r. o przemianowaniu osiadłości nie mających charakteru miejskiego, w Gubernjach Królestwa Polskiego na osady, Komitet Urządzający na przedstawienie Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego, postanowił i stanowi:

I. Istniejące w Gubernji Kieleckiej miasta: Daleszyce i Bodzentyn w Powiecie Kieleckim, Słomniki, Proszowice, Brzesko i Książ-wielki, Powiecie Miechowskim, Andrejew, Małogoszcz, Wodzisław i Sobków w Powiecie Andrejewskim, Włoszczowa, Kurzelów, Secemin, Lelów i Szczekociny w Powiecie Włoszczowskim, Stopnica, Oleśnica, Pacanów, Nowy-Korczyn, Pierzchnica, Busk, Szydłów i Kurozwęki w Powiecie Stopnickim, Skalbmierz, Opatowiec, Koszyce i Wiślica w Powiecie Pinczowskim, Kromołów, Ogrodzieniec, Żarnowiec, Skała, Sławków, Wolbrom i Pilica w Powiecie Olkuszskim, zamienić na osady, z zastosowaniem następujących środków co do urządzenia w nich zarządu gminnego na zasadach wskazanych w Najwyższym Ukazie z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r.

1) w Powiecie Kieleckim:

z osady Daleszyce z przyłączeniem do niej z gmin sąsiednich wsi: Mochocice, Krajno, Napęków, Suków i Szczecko, utworzyć gminę oddzielną Daleszyce; a osadę Bodzentyn włączyć do składu teraźniejszej gminy wiejskiej tegoż nazwiska.

2) w Powiecie Miechowskim:

w osadach Słomniki i Proszowice utworzyć odzielne gminy wiejskie pod temi samemi nazwiskami; a osady Brzesko i Książ-wielki przyłączyć do gmin istniejących—pierwszą do gminy Gruszew, a drugą do gminy Książ-wielki.

3) w Powiecie Andrejewskim:

z osady Andrejewa utworzyć oddzielną gminę wiejską pod temże nazwiskiem — pozostałe zaś osady włączyć do składu istniejących obecnie gmin wiejskich, mianowicie: osadę Małogoszcz do gminy Kozłów, z nadaniem jej nazwy gminy Małogoszcz, Wodzisław do gminy Wodzisław i Sobków do gminy Sobków.

4) w powiecie Włoszczowskim:

w osadzie Szczekociny utworzyć oddzielną gminę; a pozostałe osady przyłączyć do gmin istniejących: Włoszczowę do gminy Nieznanowice, Lelów do gminy Sokolniki z przemianowaniem pierwszej z nich na gminę Włoszczowa, a drugiej na gminę Lelów, Kurzelów i Secemin do gmin tegoż nazwiska.

5) w Powiecie Stopnickim:

w osadzie Nowy-Korczyn utworzyć oddzielną gminę wiejską; osady: Stopnica, Pacanów, Szydłów i Kurozwęki włączyć do składu istniejących gmin pod temiż samemi nazwiskami; osady Oleśnica i Busk włączyć do gmin Sufczyce i Wełecz, z przemianowaniem ich na Oleśnicę i Busk, a osadę Pierżchnica do gminy Drugnia.

6) w Powiecie Pinczowskim:

wszystkie nowoutworzone osady przyłączyć do gmin istniejących, a mianowicie:

| | | |
|---|---|---|
| Skalbmierz | do gminy | Topole, |
| Opatowiec | „ | Rogów, |
| Koszyce | „ | Filipowice, |
| Wiślica | „ | Hotel-czerwony. |

7) w Powiecie Olkuszskim:

w osadzie Sławków utworzyć oddzielną gminę wiejską; osady: Żarnowiec i Pilica przyłączyć do gmin tegoż nazwiska; osadę Skała włączyć do składu gminy Minoga; Kromołów do składu części gminy tegoż nazwiska; Ogrodzieniec do składu drugiej części gminy Kromołów i części gminy Złożeniec z nazwaniem gminą Ogrodzieniec; a osadę Wolbrom do składu drugiej części gminy Złożeniec i cześci gminy Poremba, Dzierżna, z nazwaniem gminą Wolbrom.

II. Tak w osadach, mających stanowić gminy osobne, jako i w tych gminach, które zmieniają się w składzie swoim w skutek przyłączenia do nich, na zasadzie niniejszego postanowienia osad albo wsi z innych gmin — dopełnić niezwłocznie wybory na urzędy gminne, w ściesłem zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku, o urządzeniu gmin wiejskich —

i III. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, wkłada się na Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego.

Działo się w Warszawie na 326 posiedzeniu dnia 7 (19) Listopada 1869 r.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podpisano) *Hr. Berg.*
Członek Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp.) *J. Sołowjew.*

*Z rozporządzenia dyrektora zarządu centralnego dochodów z akcyzy w Królestwie Polskiem*, zaliczony został do zarządu warszawskiego, bez płacy, starszy pomocnik nadzorcy I okręgu tego zarządu, sekretarz kolegjalny Antoni *Salerno di Colonna*, od 1-go grudnia 1869 roku.

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY

## Warszawa,
## dnia 6 (18) Grudnia.

W Wiedniu umysły głównie są zajęte pytaniem, czy istnieje przesilenie ministerjalne lub nie. Dzienniki urzędowe zaprzeczają pogłoskom o podaniu się do dymisji członków gabinetu, lecz nie dodają do tych zaprzeczeń zapewnienia, że w łonie gabinetu panuje jedność i zgoda, a brak tego zapewnienia jest znaczącym. Wszelako rada państwa po uchwaleniu tymczasowego upoważnienia do pobierania podatków przez pierwszy kwartał 1870 r., odroczy się aż do 3 (15) stycznia, zatem do tej epoki, jak przewidują, pozostanie gabinet *in statu quo*.

W Paryżu również istnieje utajone przesilenie ministerjalne, ale także potrzeba mu jakiegoś ważniejszego wypadku do wyjścia na jaw. Wczorajszy nasz telegram podał nam pogłoskę o składzie przyszłego gabinetu, w którymby wzięli udział, wraz z p. Ollivierem, przewódcy prawego (pp. Segris, Louvet, Talhouet) i lewego (pp. Daru, Buffet) środka, a w którym tylko ministrowie wojny i marynarki (jenerał Lebouef i admirał Rigault de Genouilly) pozostaliby z teraźniejszego gabinetu; ale p. Forcade opierając się na pozornej większości, jaka oświadczała się niby za nim przy sprawdzaniu wyborów, ciągle ma nadzieję utworzenia kombinacji ministerjalnej, a tymczasem zgodnie z wolą cesarza Napoleona, nie chce dobrowolnie ustąpić i czeka aż zostanie zmuszony do tego przez wotum nieufności izby; wotum takie jednak nie może być udzielone, aż po ukończeniu sprawdzania ważności wyborów, czyli po zamknięciu sesji nadzwyczajnej i otwarciu sesji zwyczajnej.—W kwestji obwieszczeń sądowych, p. Forcade przyrzekł bezzwłoczne wniesienie projektu do prawa, odejmującego prefektom moc rozdzielania tych obwieszczeń pomiędzy wybrane przez siebie dzienniki, co w rękach administracji stanowiło broń używaną nieraz w celach politycznych.

W kortezach hiszpańskich toczyły się rozprawy nad sprawą klejnotów korony, a deputowani należący do stronnictwa unji liberalnej, jak zapewnia *Imparcial*, postanowili nie głosować w tej kwestji, ponieważ nie chcą ani popierać dynastji Burbonów, ani też narażać na szwank zasady dynastycznej. P. Figuerolla, minister skarbu za pomocą ogłoszonego w dziennikach listu obstaje przy swem twierdzeniu co do zniknięcia klejnotów korony, opierając się na dokumentach znajdujących się w archiwum państwa. Prywatny sekretarz królowej Krystyny zaprzecza w dzienniku *Epoca* twierdzeniom ministra i żąda aby ten ostatni dowiódł ich słuszności sądownie. Kortezy jednak ogromną większością głosów uchwaliły mianowanie komisji do wyprowadzenia śledztwa w tej sprawie.

Według doniesień z Wiednia, wice-król Egiptu miał stanowcze postanowienie nie ogłosić ostatniego firmanu sułtańskiego i tylko skłoniły go do tego namowy, p. Elliot, ambasadora angielskiego przy dworze konstantynopolitańskim. Wątpić można aby Egipt był wdzięczny Anglji za zrobiony przez nią nacisk, ale za to Porta musi uznać że Anglja oddała jej ważną przysługę, uwalniając ją od użycia zaciągniętej pożyczki w Europie 300 miljonów fr., na poskromienie Egiptu, tembardziej że i tak cała ta pożyczka zostanie wyczerpana na pokrycie deficytu, długu bieżącego i zaległych długów. Za tem o ile Anglja straciła wpływ w Egipcie, o tyle zyskała go w Konstantynopolu i spór turecko-egipski nie zmienił jej stanowiska. Zato nie był on korzystny dla Francji, gdyż nie zdoławszy wyjednać u Porty ustępstw dla wice-króla do poddania się woli sułtana, z obu stron będzie oskarżana o słabe popieranie ich interesów i utrac. znacznie wpływ tak w Kairze, jak i w Konstantynopolu.

### Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 16 (4) grudnia. Neue fr. Presse* ogłasza w swym numerze wieczornym następujący telegram prywatny: Powstańcy z okolic Braicz oświadczyli się z gotowością poddania się, kriwoszjanie zaś zamierzają upraszać o wszczęcie z nimi układów. (*Wolffs, T. B.*)

* *Paryż, 15 (3) grudnia.* Ciało prawodawcze sprawdzało dziś w dalszym ciągu wybory. Uznane zostały za ważne wybory Klemensa Duvernois i Glais-Bizoin'a, pierwszy z nich po rozprawach ożywionych. — Utrzymują się pogłoski o blizkich zmianach w ministerstwie. (*Tamże.*)

* *Florencja, 15 (3) grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, Lanza zawiadomił o ukonstytuowaniu się nowego ministerstwa i rozwinął postawiony przezeń program. Podług tego programu, ministerstwo postanowiło zaprowadzić oszczędności we wszystkich gałęziach administracji; jeżeli oszczędności nie będą wystarczającemi, w takim razie niezbędnym będzie pobór nowego podatku. Ministerstwo usiłować będzie zredukować deficyt na 70 do 80 miljonów. Minister skarbu Sella złożył budżet tymczasowy na 3 miesiące, oraz bilans wydatków i dochodów na r. 1870. (*Tamże.*)

* *Rzym, 16 (4) grudnia.* Wczoraj odbyła się parada, na której znajdowały się cesarzowa austrjacka i królowa wirtembergska. Królowa wyjedzie ztąd jutro przez Florencję do Sztutgardu. — Stan zdrowia ojca św. jest wyborny. Co się tyczy bulli, która w razie zawakowania stolicy apostolskiej podczas trwania soboru, zawiesza takowy do czasu zwołania go przez nowego papieża, jest to formalność, która zachowywaną bywała zawsze przed każdym soborem. (*Tamże.*)

* *Madryt, 15 (3) listopada.* Gazety ogłaszają list ministra skarbu Figuerola, w którym trwa on przy swych poprzednich twierdzeniach co do zniknięcia klejnotów korony i popiera takowe dokumentami z archiwów państwa. Minister stwierdza, że po wyjeździe króla Józefa, znajdowały się w pałacu klejnoty koronne wartości 22 miljonów; o zniknięciu takowych może mieć wiadomość tylko królowa Krystyna. W odpowiedzi na to *Epoca* ogłasza list sekretarza prywatnego królowej Krystyny, który zaprzecza prawdzie tych twierdzeń i wzywa ministra do dowiedzenia ich przed sądem. (*Tamże.*)

* *Madryt, 15 (3) grudnia. Gazetta de Madrid* ogłasza prawo przywracające rękojmie konstytucyjne i prawo dotyczące powtórnych wyborów deputowanych. *Imparcial* zapewnia, że deputowani unji liberalnej postanowili nie głosować w sprawie zniknięcia klejnotów koronnych, gdyż niechcą oni podtrzymywać dynastji Burbonów, ani też potępiać zasady dynastycznej. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Madryt, 16 (4) grudnia.* Kortezy przyjęły 130 głosami przeciw 5 wniosek w przedmiocie mianowania komisji parlamentarnej w sprawie klejnotów korony. (*Wolffs T. B.*)

* *Drezno, 15 (3) listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, w dalszym ciągu rozpraw co do propozycji postawionej przez rząd w przedmiocie zaprowadzenia związkowego sądu handlowego, Heubner (ze stronnictwa postępowego) przemawiał za tą propozycją przeciw deputowanym Sachssé, Einsiedel i Günther. Minister sprawiedliwości oświadczył: Rząd jest mocno przekonany o legalności swej propozycji i uchwały rady związkowej, przyczem stosuje się nie do artykułu 78, lecz do artykułu 4 ustawy związkowej. (*Tamże.*)

* *Londyn, 15 (3) grudnia.* Parlament zwołany został na 8 lutego. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Londyn, 16 (4) listopada.* Książę Genui wyjechał ztąd do Włoch. (*Tamże.*)

* *Kair, 15 (3) grudnia.* W odpowiedzi na artykuł życzliwy *Times'a*, w którym powiedziano, że kanał suezki uwieńczony został zupełnem powodzeniem, lecz że potrzeba będzie spółdziałania międzynarodowego dla ukończenia go, p. Lesseps zapewnia, że towarzystwo nie potrzebuje żadnego spółdziałania ani międzynarodowego, ani prywatnego, i że będzie utrzymywać kanał i doprowadzi go do doskonałości bez żądania funduszów od kogokolwiekbądź i bez przerwy w żegludze. (*Tamże*).

---

**S.** (Aforyzmy). Mamy przed sobą *Tygodnik Illustrowany* warszawski Nr. 101. W nim, i tym razem, jak zwykle, są rysunki humorystyczne p. Kostrzewskiego, pod tyt.: „miłość braterska". Wyobrażają one rożne fazy ludzkich stosunków. Wyborne są! Ile tam tragiczności w tej satyrze, i ile prawdy, to każdy pojmie, kto poważniej patrzy na świat, jaki go otacza. Społeczeństwo nasze istotnie rozpękło się na miljonowe atomy, a każdy atom, każdy człowiek, żyje dla siebie, chociaż ciągnie soki pożywcze z poza siebie, i patrzy się zyzem na świat, na ludzi, na bliźnich, jak na najnaturalniejszych swoich wrogów. Szlachta zasobna nienawidzi dorobkiewiczów, a dorobkiewicze takiej szlachty; młodzi starych, a starzy młodych; pokrewni sobie, familijnych jednostek; szczęśliwi, mniej szczęśliwych; klasa pracująca, swoich chlebodawców; a nawet parobcy rolni swoich panów. Przerażający obraz! pełen grozy i tragiczności wizerunek! Zamęt, rozterka jawna, lub tajona uraza, objęła jak polip swojemi ramiony wszystkich i wszystko, tak dalece, że gdyby jeszcze nie obłuda, ta pospolita maska ludzkich myśli, porwanoby się może do siebie, by to już raz zakończyć. A nie tylko u nas tak się dzieje i pojawiają się tego rodzaju symptomata. To samo mamy w Poznańskiem i to samo w Galicji, jeżeli nie gorzej jeszcze. Dzienniki tamtejsze, organy opinji publicznej bezczeszczą się, wyrzucają sobie przedajność, pozywają się przed sądy, ludzi pewnej wartości zowią publicznie złodziejami, oszustami, pijakami, a to wszystko niby *pro publico bono*, w gruncie zaś rzeczy by potępić i zdyskredytować tylko tych, który odmiennych są opinji, w czem innem upatrują zbawienie, innym bogom palą kadzidła, bo wszyscy prawie wiedzą, owi kapłani opinji, że to są wszystko blagi obrachowane na efekt sceniczny, na bałamucenie jedynie opinji, na mydlenie jej oczu, na utrzymanie jej w ciągłem oczekiwaniu wielkich rzeczy, wielkich zmian terytorjalnych, społecznych i religijnych,— w którym których czy wcześniej czy później, to mniejsza, Polska stanie jasna jak na dłoni, niepokalana! rozanielona!! i t. d. Symptomata te są więc politycznej natury, choć się maskują do nierozpoznania tam, gdzie przez kratery dzienników wybuchać nie mogą, jak się to ma w Galicji albo w Poznańskiem. Walka toczy się w głębiach dusz, pod innemi postaciami występująca na zewnątrz, ale, jak mówimy, tło jej jest toż samo co i gdzieindziej. Nie mogąc się manifestować głośno, nurtuje w głębiach pryskając to iskrami sarkazmu, to kaprysu lub śmiechu ironji, to apatji lub zawiści, to obojętności na wszystko i niewiary we wszystko, prócz chyba siebie samej. Jest to zatem stan społeczeństwa dotąd chorobliwy, ale mamy nadzieję że do zdrowia wróci.

---

* (Nabożeństwo żałobne). Ochrona Mikołajewska dla dzieci żołnierskich w Warszawie, podaje do wiadomości, że w poniedziałek, 8 (20) grudnia, o godzinie 12-ej w południe, w ochronie tej odprawione zostanie przez najprzewielebniejszego Joanicjusza, arcybiskupa warszawskiego i nowogieorgjewskiego, nabożeństwo żałobne za spoczywającego w Bogu Wielkiego Księcia Cesarzewicza Mikołaja Aleksandrowicza. Zawiadamiają się o tem pp. honorowi opiekunowie i opiekunki, oraz członkowie dobroczyńcy ochrony Mikołajewskiej.

*(Sprawozdanie z funduszu zebranego na korzyść ociemniałych b. wychowańców instytutu warszawskiego). Ogólny fundusz, osiągnięty z koncertu ociemniałych, z naddatków przy kupnie biletów, ze sprzedaży programatów oraz z wpływów przypadkowych wynosi do dnia dzisiejszego rs. 623 kop. 19. W tej sumie mieszczą się dary: od rzeczywistego radcy stanu Woydego rs. 15. od M. A. i K. H. złożonych w redakcji Kurjera Warszawskiego rs. 3. od L. P., M. P. i T. P. rs. 3; od A. Herza rsr. 1, od Aleksandra Neumanna rs. 1, od X. X. za pośrednictwem Kurjera Codziennego rsr. 1, od panny Zofji Z. kop. 50. Co się tyczy naddatków, to te głównie wpłynęły przy sprzedaży biletów i programatów przy wejściach do sali; nazwiska więc osób i ilość każdego naddatku zosobna nie są nam znane z dokładnością. Doręczono zaś nam przez de W. rub. sr. 4, przez M. M. rub. srebr. 9, przez Macieja Ł. rub. rs. 1. Tak znanym jak nieznanym ofiarodowcom, oraz tym wszystkim, którzy udziałem swym w koncercie lub obecnością na nim do zebrania powyższego funduszu się przyczynili, składamy niniejszem w imieniu ociemniałych szczere podziękowanie. Oświadczamy zarazem, że fundusz ten został oddany do dyspozycji komitetu gospodarczego instytutu głuchoniemych i ociemniałych. Do tego komitetu składającego się z dyrektora, wice-dyrektora, przełożonej oddziału żeńskiego, oraz dwóch nauczycieli przez radę pedagogiczną wybranych, przybrano pięciu ociemniałych z wyboru ich kolegów. Na członków wybrano tylko takich ociemniałych, którzy sami z funduszu tego korzystać nie potrzebują, a mianowicie wybrani zostali: Leon Głowacki, Romuald Skorupski, Karol Gorączkowski, Władysław Plocer i Paweł Romanowski. Za obowiązek czujemy złożyć tu publiczne podziękowanie panu A. Cotty, oraz p. Orgelbrandowi, z których pierwszy za druk afiszów, programatów, za wszelkie czynności roznoszenia i rozlepiania, drugi za druk numerów do oznaczenia miejsc w salach, żadnego wynagrodzenia, ze względu na cel koncertu, przyjąć nie chcieli. Nadmieniamy nakoniec, że fundusz zebrany użyty będzie na kupno tymczasowo jednego fortepjanu do współmieszkania ociemniałych przy ulicy Piwnej, na urządzenie tamże warsztatów, oraz na całoroczne potrzeby ociemniałych b. wychowańców instytutu. Księga szczegółowych wydatków może być w każdej chwili przejrzaną w kancelarji instytutu.

*(Wyjaśnienie). Otrzymaliśmy od p. D. Rosenbluma, ajenta jeneralnego rosyjskiego towarzystwa ubezpieczenia od ognia, założonego w roku 1827 następujące wyjaśnienie: „Z powodu zamieszczonej w *Dzienniku Warszawskim* wiadomości telegraficznej, jakoby przy pożarze fabryki broni w Libawie, pierwsze towarzystwo rosyjskie ubezpieczeń od ognia znaczną ponieść miało stratę, uważałem za właściwe zasięgnąć informacji u tegoż towarzystwa, którego mam zaszczyt być reprezentantem w tutejszym kraju i w skutku tego mogę wyjaśnić, iż towarzystwo rosyjskie ubezpieczeń od ognia z roku 1827, za pożar na wstępie wzmiankowany będzie miało do zapłacenia co najwyżej rs. 10,000 z własnych funduszów, gdyż kierując się zasadami stałemi, $^5/_6$ przyjętej do ubezpieczenia kwoty wzajemnie zaasekurowało u towarzystw, z któremi łączą je umowy reasekuracyjne".

* (**Kurjerek**). Wystawy i wystawy! W każdym sklepie, w każdej cukierni, niemi się tylko zajmują w tej chwili — tak, że sprawozdawcy oprócz wystaw sklepowych w tym przedświątecznym czasie, żadnego już zgoła materjału nie mają. Trzebaż więc pisać, o tym wystawowym ruchu warszawskim! Już to najjaskrawsze są popisy sklepów, tak zwanych galanteryjnych, gdzie całe półki, okna i stoły urządzono w amfiteatry zastawione cackami najrozmaitszego rodzaju, przeznaczonemi zarówno dla małych jak i dla dorosłych dzieci. Wszystko cokol

wiek fantazja dowcipnych paryzkich, angielskich lub niemieckich fabrykantów zdołała wymyślić dla podniecenia efektu tych wyrobów cackowych—znajduje się na półkach sklepów Bednawskiego, Lesserów i Brünnera, tych trzech najgłówniejszych bazarów galanteryjnego handlu. Rzadko istotnie znajdzie się taki przedmiot do użytku lub ozdoby, któregoby tam nie miano. Rozumie się też, że takie pyszne bazary odwiedzane są obecnie bardzo licznie przez wszystkich tych, którzy chcą lub muszą przeznaczyć jakieś na *Gwiazdkę* prezenta. Najwięcej jednak rozkupowane są zabawki dziecinne, bo już to komukolwiek, czy sobie samym, możemy łatwiej odmówić podarku, lecz trudno i niepodobna nawet, odmówić przyjemności, na którą przez rok cały czekają — dzieciom, tym kwiatom wesołym na smętnej niwie ludzkości.

— Drugą z kolei, pod względem pokupu i wspaniałości, jest wystawa sklepów bławatnych, które począwszy od rogu Teatralnego placu, rozpoczęte najpierwszym magazynem Włodkowskich, ciągną się już sznurem, przez Senatorską aż do sklepu Thonnesów. Cały komfort warszawskich toalet ztąd bierze źródło; — wszystko co bogatsze, modniejsze lub nawet i modniejsze tylko, tu się ubiera i stroi—a ileż to skromnych, ukrytych pod niepokaźnem ubraniem piękności, westchnie przechodząc około tych wystaw, jaśniejących barwami tęczy!

— Dalej idą wystawy jubilerskie także w tej samej części ulicy Senatorskiej, przeważnie się mieszczące, gdzie począwszy od Vidigera aż do Roezlerowskiego sklepu Edwarda Jarockiego, błyszczą w oknach brylanty, rubiny i wszelkiego rodzaju klejnoty, oprawne z gustem i zbytkiem. Doprawdy, przechodząc tamtędy, nie chce się wierzyć, że bieda i ubóstwo istnieją na świecie! Następnie uderzają oko i podniecają łakomstwo przechodniów cukiernie, które już zaczynają ustawiać swoje popisowe stoły. Lourse, patrjarcha tego słodyczowego handlu w Warszawie, chcąc utrzymać swoje wyroby na wysokości reputacji tej firmy, wynajduje coraz nowe, z nieznanych dotąd substancji cukierki— ostatnim najświeższym jego pomysłem są cukierki napełnione galaretą z jakiegoś owocu neapolitańskiego, ktory według zdania znawczyń, smakiem i aromatem, przypomina wschodnie wonności i delikatesy. Naturalnie, że za tą gwiazdą pierwszej wielkości, świecącą oddawna na horyzoncie teatralnego placu, z konstelacją sławną *Górki* u szczytu—zdążają i inne planety—jak Czajkowskiego, Kocha, Czernera, Wedla, Wincentich, Coray'a i stu-główny jak smok, firmy Semadenich. Czyliż nagromadzone w tych i innych jeszcze cukierniach zapasy, nie zdołają osłodzić życia warszawiankom i warszawianiątkom, przez całe święta przynajmniej— czyliż nie ustroją dostatecznie stu tysięcy choinek zapalonych o wschodzie *gwiazdki* Wiljowego wieczoru?

Lecz ruch handlowy przedświąteczny, nie konczy się na tych jawnych, każdemu widnych wystawach—nurtuje on także po wszystkich fabrykach, musuje w piwnicach winami przysposabianemi na święta, pachnie owocami, bakaljami i rożnemi delikatesami w handlach, a nawet pieni się i bawarem po browarach i składach gambrynusowego nektaru. A jak zajęte są warsztaty krawców, jak śpieszą z wykończeniem obstalowanych na święta garniturów, które zresztą na karnawałowych balach wystąpić niebawem muszą!.. Słowem, wszędzie gdzie zajrzyć okiem, panuje obecnie ten ruch przedświąteczny, przedkolędowy, który nam dziś odebrał wszelkie inne do kurjerka fakta.

— Przypominamy, że nie jutro, w niedzielę, lecz w przyszłą środę, dnia 10 (22) b. m., odbędzie się trzecia prelekcja publiczna profesora uniwersytetu Lewestama, w sali resursy kupieckiej, o godzinie wpół do 8-ej wieczorem.

— W powołaniu się na ogłoszenie w *Gazecie Policyjnej* N. 263, dodajemy, że kradzież u bankiera Nelkena pod N. 411, dokonaną była nie od ulicy, lecz od podwórza, przez wyrwanie dolnego filunku u drzwi wchodowych do kantoru, w którym za pomocą dłuta dobrano się do szuflad, poodrywawszy dna u takowych. Dłuto pozostawione przez sprawców, miało na sobie ślady krwi. Znajdujący się na stójce od ulicy, tegoż poranku kiedy kradzież spełniono, strażnik policyjny, zauważył w blizkości tego miejsca dwóch mężczyzn: jednego wysokiego, drugiego średniego wzrostu, oraz kobietę. Podobną szajkę miał już na oku i wydział śledczy, zarządził więc dostawienie ich i wspomniony strażnik poznał w nich tychże samych ludzi, którzy już uwagę jego na siebie zwrócili. Że kradzież powyższą nie kto inny, jak tylko oni spełnili, przekonywa o tem ta okoliczność, że jeden z mężczyzn, ma dwa palce u ręki, świeżo—podług opinji lekarza—skaleczone. Po przyaresztowaniu więc poszlakowanych, prowadzi się śledztwo, które po ukończeniu, właściwemu sądowi po ukaranie winnych odstąpione zostanie.

— W dniu wczorajszym, w cyrkule Powązkowskim, w domu pod N. 649, Józef Maliszewski, pisarz sądu kryminalnego, nagle zmarł.

— Józef Stokowski, lat 25 wieku liczący, gajowy, przybywszy z powiatu wieluńskiego, na kurację do szpitala Ś-go Ducha, w takowym w ciągu kilku godzin zmarł. O czem sąd dla wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono.

— W cyrkule Nowoświetskim, Jan Byczkowski, stróż domu N. 1574 *d*, napaliwszy w piecu położył się spać i tak silnie zagorzał, ze życie jego jest w niebezpieczeństwie. Byczkowskiego odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

* (Kradzież). Przed półrokiem niejaki Moszek Widelec, mieszkaniec miasta Ostrowa, gubernji Łomżyńskiej, dostawionym był do aresztu policyjnego, za puszczanie w obieg fałszywych 3-rublowych biletów bankowych. Po wyprowadzeniu śledztwa w wydziale śledczym, zarządu oberpolicmajstra, akta wraz z winnym przesłane zostały właściwemu sądowi do decyzji. W miesiącu październiku r. b., komisarz cyrkułu Sobornego doniósł, że ważny przestępca, Moszek Widelec, którego dokładny rysopis podany został, zbiegł z aresztu śledczego, przy rządzie gubernjalnym warszawskim. Zarządzone w Warszawie poszukiwanie zbiegłego, nie przyniosło skutku. Dopiero d. 10 (22) listopada r. b., Dawid Berlewi, na Pradze garkuchnię utrzymujący, zameldował w wydziale śledczym, że jakiś człowiek, mieniący się być Ickiem Ostrowskim, z miasta Ostrowa, jak paszport złożony przez tegoż przekonywał, dopuścił się kradzieży na sumę rs. 1,100, w szczególnie podstępny sposób, a mianowicie: tenże Ostrowski, nocując w jego garkuchni, widział, jak hurtowy handlarz wołów, Szaja Fridman, z miasta Łomaz, gubernji Siedleckiej, powierzył swemu służącemu, Józefowi Melanowiczowi, wyż wspomnioną sumę, odprowadził tegoż Melanowicza do dworca kolei terespolskiej i wskazał mu gdzie ma kupić bilet i komu oddać pieniądze. Gdy Szaja Fridman opuścił banhof, pozostawiwszy samego Melanowicza, mniemany Icek Ostrowski, mając oko na wszystko, zbliżył się do Melanowicza, oświadczył mu, że Fridman przysłał przez niego jeszcze rs. 225, dla schowania tych pieniędzy razem z powierzoną mu wprzód kwotą. Melanowicz, widując Ostrowskiego w garkuchni, poznał go i w dobrej wierze, dał Ostrowskiemu chustkę, w której były pieniądze. Zręczny złodziej szybko wyjął takowe i wsunąwszy w chustkę starą książkę, oddał odjeżdżającemu Melanowiczowi. Podany przez Berlewi rysopis owego mniemanego Ostrowskiego, nasunął podejrzenie, że zmyślny też złodziej, będzie zapewne Moszkiem Widelec. Wysłany dla pochwycenia go jeden z dozorców wydziału śledczego, udawszy się wspólnie z poszkodowanym, koleją żelazną do Ostrowa i innych miejsc, zdołał zatrzymać go na stacji Czyżew; przestępca ten okazał się rzeczywiście Moszkiem Widelec i do opisanej kradzieży zaraz na miejscu przyznał się, pieniądze znalezione przy nim w kwocie rs. 1,063, odebrano i poszkodowanemu powrócono, resztę bowiem złoczyńca stracił. Starozakonny Widelec, wraz z wyprowadzonem śledztwem, do właściwego sądu po ukaranie odesłany został.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Za talar | *wczoraj* rs. | 1 | kop. | 21 ½ | *dziś* rs. | 1 | kop. | 21 ½. |
| Za frank | „ | „ — | „ | 33 ½ | „ | „ — | „ | 33 ½. |
| Za złoty reń. | „ | „ — | „ | 67 | „ | „ — | „ | 67. |

*NB.* Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła może tylko służyć za wskazówkę.

---

* (Dom modlitwy.) Gazeta *Rus. Wied.* donosi, że ludność żydowska moskiewska powzięła myśl urządzenia w Moskwie nowego domu modlitwy a przy nim szkoły dla biednych chłopców żydowskich i sierot. W tym celu wynajęto dom, i zebrano dobrowolną składkę, jak słychać, 10,000 rs. Wrazie zatwierdzenia tego projektu, w szkole wykładane będą języki ruski, niemiecki, francuzki i żydowski, oraz arytmetyka. Mysl ta powstała obok niezdecydowanej jeszcze prosby o pobudowanie synagogi w Moskwie.

* (Z Małej Wiszery). *Birż. Wied.* pod d. 27 listopada piszą: Czwarty już dzień trwa tu odwilż, a kra na rzece Mscie płynie mniejsza; zatem znowu przystąpiono do budowy tymczasowego mostu na palach, dla przywrócenia komunikacji z brzegiem przeciwnym. Okoliczność ta jest ważna z tego względu, że na petersburgskim brzegu rzeki Msty mieszkają robotnicy wałowi, sapery, a na moskiewskim brzegu—cieśle; z powodu mocnej kry w niedzielę, poniedziałek i wtorek, roboty ciesielskie szły zwolna, dla tego, że z 600 cieśli zdołano przewieść ledwo 100 ludzi. Dziś na brzegu Msty nagromadziło się około 1,500 sztuk wołów, których w braku stałego mostu niepodobna przewieść na drugą stronę. Od wtorku, zaczęto oświecać światłem elektrycznem; dwie latarnie palą się od 4 do 10 godziny po południu, i kosztują 20 rs. na godzinę. We wtorek, przy świetle elektrycznem, zdołano wbić 12 pali, ale robót ciesielskich nie można było wykonywać z powodu niewłaściwego ustawienia latarń elektrycznych; ale od dzisiejszego dnia to poprawiono. W nocy 26 na 27 sierpnia wynikł w mostowym kantorze pożar, który ugaszony został przez saperów, sprowadzonych przez dyżurnego oficera, gdyż nad rzeką Mstą niemasz żadnego urzędnika kolei. Roboty inżynierów kompanji zaczynają występować nad ziemię. Jeden ze słupów budowanych przez p. Usowa ma już 70 sąż. wysokości, a drugi słup zaczęto wznosić. Słychać, że rada kompanji nie żąda, aby p. Usow wystawił mosty dla wagonów towarowych, ale tylko dla przechdzenia piesz i przenoszenia bagaży, ale za to pod wiszącym mostem urządzony będzie pomost wiszący, dla układania mostu amerykańskiego. Jeżeli słupy p. Usowa gotowe będą na 10 grudnia, ruch pociągów towarowych po moście zacznie się dopiero 1 marca 1870 r. Przewożenie pasażerów odbywa się na łodziach mostu pontonowego.

* (Cholera). *Kijewlanin* donosi że z ostatniego sprawozdania tygodniowego od 2 do 9 listopada, pokazuje się, że w całem mieście zaszło tylko dwa wypadki śmierci z cholery.

† (Pietraszkiewicz). *Now. Wrem.* pisze, że 17 listopada zmarł w Berlinie znany orientalista, profesor języków wschodnich w uniwersytecie berlińskim, Ignacy Pietraszkiewicz. Urodzony w roku 1796 w Warmji, kształcił się on w Grodnie, w gimnazjum, a następnie w uniwersytecie wileńskim, u profesora Municha, który wykładał język perski. W roku 1826 przybył do Petersburga i wstąpił do uniwersytetu na wydział języków wschodnich. W r. 1831 posiadając języki perski, arabski i turecki, udał się do Konstantynopola w charakterze dragomana, później został sekretarzem poselstwa a następnie konsulem w Smyrnie, Aleksandrji i Jaffie. W roku 1840, powróciwszy do Petersburga, mianowany był adjunktem w uniwersytecie petersburgskim. W roku 1844 przybywszy do Prus, uzyskał stopień doktora filozofji w Halli, otrzymał katedrę języków wschodnich przy uniwersytecie berlińskim i mianowany został dyrektorem królewskiego gabinetu numizmatów. W r. 1860 mianowany był członkiem poselstwa pruskiego w Persji. Znaczny i rzadki zbiór monet wschodnich zakupił od niego rząd angielski; katalog tego zbioru wydany został przez Pietraszkiewicza pod tytułem: *Nummi Mohammedani*. Prócz tego wydał on kilka dzieł, z których znaczniejsze są: *Abrégé de la grammaire Zend*; *Zend-avessta, ou plutôt Zen Davasta expliqué d'apres un principe tout-à-fait nouveau*; *Przekład dziejów tureckich, dotyczących się historji polskiej*; *Opisanie podróży i pobytu na wschodzie* i inne.

---

## KORESPONDENCJA DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

### Lwów, 14 grudnia.

Mowa tronowa, którą cesarz austrjacki powitał obie izby przedlitawskiej rady, przypomina owe sławne:

„Ibis redibis non moriris in bello."

Czem koma (,) w powyższej odpowiedzi wyrocźni delfickiej, tem jest niewidzialna w mowie tronowej *linja demarkacyjna* między koncesjami na rzecz autonomij krajów, aby sprowadzić pożądane porozumienie z zachowaniem centralizacji, aby nie osłabić sił monarchji...

Delegaci galicyjscy zawiązali znów między sobą koło. Na przewodniczącego wybrano Grocholskiego. Skład koła jest tego rodzaju, że solidarne wystąpienie delegatów w kwestjach, można śmiało zaliczyć między *pia desideria*; straszą tą solidarnością jednak tutejsze organa prasy. I tak już dzisiaj zapowiada uroczystym tonem *Gazeta Narodowa*, że żaden z delegatów galicyjskich nie przyjmie wiceprezesostwa w radzie państwa. Większość izby chce podobno wybrać wiceprezesem Czajkowskiego, należącego do stronnictwa tak zwanych mameluków, którzy w kole delegacji galicyjskiej mają połowę głosów. Zapowiedź *Narodówki* jest to pierwszy atak rezolucjonistów albo konfuzjonistów na politykę mameluków, dobijania się wspieraniem większości izby i wysługiwaniem rządowi drobnych na rzecz autonomji kraju koncesji.

Ksiądz Terlecki przebywający obecnie na Rusi węgierskiej, wypracował i ogłosił projekt do petycji mającej być przedłożonej ze strony rusinów austrjackich jako unitów soborowi. W projekcie tym żąda, aby przywrócono w cerkwi unickiej czystość greckiego obrządku, aby parafianie wybierali proboszczów, aby nakoniec utworzono synod z prawem wyboru patrjarchy dla całej Rusi austrjackiej, t. j. dla rusinów-unitów galicyjskich i węgierskich.

Wkrótce rozpocznie się u nas i w całej przedli-

tawji spis ludności, według wymagań najnowszych statystyki.

Jak przewidywałem, Miłaszewski utrzymał się przy dyrekcji sceny polskiej we Lwowie. Organa tutejszej prasy agitując każdy za swoim kandydatem, stoczyły znów zaciętą między sobą walkę, której przebieg i zwroty są nader charakterystyczne. Na dowód że prześcignęliśmy już i dziennikarstwo amerykańskie, zestawiam ustępy z artykułów polemicznych *Gazety Narodowej*, *Dziennika polskiego* i *Dziennika lwowskiego* ogłoszonych na pociechę publiki w *ciągu jednego tygodnia.*

I tak czytamy w *Dzienniku Polskim:* „Co do obydwu tych dzienników (*Dziennika Lwowskiego* i *Gazety Narodowej*) panuje zresztą w mieście nieuzasadnione mniemanie, że są na żołdzie dyrektora teatru polskiego, p. Miłaszewskiego. Mianowicie twierdzą dowcipnisie, że p. M. wypłacił czy chciał wypłacić *Dziennikowi Lwowskiemu* pewną kwotę jako odczepne, ażeby go przestał bronić, a *Gazecie Narodowej* ofiarował pewną sumę, ażeby i nadal nieustawała w swoich niezrównanych wycieczkach, przeciw niemu i jego przyjaciołom". Następnie w *Gazecie Narodowej*: „Pietruski i Smarzewski oświadczyli się za Centnerem lub Kozmianem. Mieli za sobą inteligencję całego kraju i całe dziennikarstwo, prócz dwóch dzienników: *Lwowskiego* i *Polskiego*, których nieuctwo i przedajność znana już od Krakowa do Czerniowiec". Potem w *Dzienniku lwowskim:* „Przewrotność i uległość dla różnych ubocznych względów, któremi się odznacza *Gazeta narodowa*, chcąca dotąd być przedstawicielką interesów kraju, otrzymały zasłużoną karę, gdyż od niejakiego czasu organ ten pozyskany po kolei przez hr. Gołuchowskiego i innych możnowładców stracił wszelki w kraju wpływ i poważanie. I nie mogło być inaczej, skoro każdy nieuprzedzony przyzna, że w zapatrywaniach *Gaz. Nar.* odbywały się co roku niemal rdzenne zmiany, niewywołane zmianą okoliczności lecz w skutek osobistych stosunków, które przedewszyskiem oddziaływały na polityczną barwę tego organu."

Znów w *Dzienniku Polskim:* „Pókiż-to *Gazeta* nie przestanie ścigać? Pókiż te człowiek, który stał i stoi na żołdzie wszystkich koterij politycznych, wszystkich przedsiębierstw przemysłowych, kolei żelaznych, banków i nowozawiązanych spółek, człowiek, któremu sprzedajność dokumentami i świadkami udowodnić można, będzie się ośmielał czernić i bezcześcić ludzi zacnych i nieposzlakowanych? Jakim to prawem waży się twierdzić p. Jan Dobrzański." Na to w *Gazecie Narodowej:* „Nie będziemy w drodze dziennikarskiej odpowiadać na nieustanne, coraz obelżywsze napady *Dziennika Polskiego*, czyli właściwie pana Lama na osobę właściciela *Gazety Narodowej*. Obraliśmy do tego inną drogę, która doprowadzi do jawnego wyświecenia całego postępowania p. Lama", a więc sprawa wytoczy się przed sądem. Następnie w *Dzienniku Lwowskim:* „Uproszeni podajemy powyższe sprostowanie z tym dodatkiem, że *Gazeta* która zrobiła historyka Szmitta oszustem, Smolkę złodziejem, a Godebskiego pijakiem, dawno utraciła wszelką cześć i poważanie u publiczności a zostając pod zarzutem sprzedajności niegodna jest jakiejkolwiek odpowiedżi tak jak niemożliwą jest honorowa rozprawa z ludźmi kijami obłożonymi."

*H.*

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Zaprzeczenia.—Rada państwa.—Książę Adolf Auersperg.) *Wiedeń, 14 grudnia.* Czy istnieje już przesilenie ministerjalne, czyli też nie? Takie pytanie stawia sobie każdy, kto rzuci okiem na sprzeczne w tym względzie twierdzenia tutejszych dzienników. Pisma urzędowe zaprzeczają stanowczo przesileniu ministerjalnemu. Dzisiejsza *Wiener Ztng* zaprzeczyła przedewszystkiem w silnych wyrażeniach pogłosce, jakoby ogólnopaństwowy minister wojny podał się do dymisji, nadmieniając, że pogłoska ta pozbawiona jest wszelkiej, chociażby nawet pozornej zasady. Za przykładem pomienionego organu urzędowego, *Wiener Abendpost* występuje dziś z następującem zaprzeczeniem: „Wiadomości podanej przez jedno z pism tutejszych (*Die Presse*), jakoby większość członków ministerstwa (pp. Giskra, Herbst, Brestl, Hasner i Plener) podała wczoraj na ręce cesarza prośbę o dymisję, możemy zaprzeczyć stanowczo na zasadzie informacij autentycznych". *Wiener Abendpost* zaprzecza także wiadomości, jakoby w mowie tronowej zaprowadzone zostały w ostatniej chwili znaczne zmiany, zwłaszcza na skutek mowy mianej w izbie panów na powitanie przez jej prezesa księcia Karola Auersperga. *Abendpost* oświadcza, że jest w możności oświadczyć, iż w tekście mowy tronowej, który zatwierdzony został stanowczo w zeszły piątek na posiedzeniu rady ministerjalnej, odbytej pod prezydencją cesarza, na zasadzie projektu tej mowy, złożonego monarsze jeszcze w Trjeście, nie robiono następnie żadnych zmian. Co się tyczy pogłosek o przesileniu ministerjalnem, bardzo małe jest prawdopodobieństwo, ażeby zaszły na teraz w ministerstwie zmiany co do osób.—Na odbytych dziś posiedzeniach obu izb rady państwa, nie dawało spostrzegać się nic takiego, co by mogło zapowiadać blizkość jakich wypadków nadzwyczajnych, do liczby których zaliczaćby wypadało bezwątpienia zmiany w ministerstwie. Izba panów wybrała komisję do opracowania adresu odpowiedzi na mowę tronową i ukonstytuowała także inne swe komisje. Na prezydującego w komisji adresowej wybrany został p. Schmerling. Czternastu członków, w tej liczbie książę Colloredo, hr. Rechberg i inni, zainterpelowało następnie rząd w przedmiocie wczorajszej demonstracji robotników. Petycja, która doręczoną została prezesowi ministrów przez deputację przysłaną przez zgromadzonych robotników, powinna być uważana co do swej formy raczej jako list z groźbami, co czyni ujmę powadze tak rządu, jak również rady państwa. Oprócz tego, zgromadzenie mas pod gołem niebem podczas obecności rady państwa w Wiedniu, jest pod względem prawnym niedopuszczalne, i z tego powodu interpelujący stawiają rządowi pytanie: 1) dla czego zgromadzenie ludowe, które odbyło się wczoraj na placu parady, nie zostało przez władzę wzbronione lub nawet ewentualnie rozwiązane? 2) jaką odpowiedź rząd udzielił na żądania na piśmie postawione prezesowi ministrów przez deputację przysłaną przez to zgromadzenie, lub też jaką odpowiedź zamierza udzielić? Po złożeniu przez prezesa ministrów hr. Taaffego oświadczenia, że odpowie na tę interpelację na jednem z następnych posiedzeń, posiedzenie zostało zamknięte.—W izbie deputowanych dokonany został przedewszystkiem wybór prezesa. Obrany został ponownie na tę godność p. Kaiserfeld, prezes z sesji poprzedniej. P. Kaiserfeld oświadczył, że przyjmuje wybór, poczem miał długą mowę. Powiedział on, że izba gromadzi się na nowo w chwili krytycznej. Kwestje doniosłości stanowczej, których nie zdołano rozstrzygnąć podczas poprzedniej sesji, domagają się naglaco rozwiązania. Rozp[illegible] się obecnie sesja zrobi [illegible] z izby widownię walk gwałtownych; w takich chwilach, zadanie prezesa będzie w dwójnasób trudne, i dla tego powodu musi on upraszać bardziej nagląco niż kiedykolwiek o życzliwe współdziałanie i o zaufanie ze strony zgromadzenia. Następnie przystąpiono do wyboru wice-prezesów i powołano na te stanowiska pp. Hopfen'a i Grossa (z krańcowej lewicy). Przedewszystkiem złożone zostały prawa finansowe, w tej liczbie budżet na rok 1870, przyczem minister skarbu przedstawił ustnie obraz stanu finansów państwa, który wywarł wrażenie bardzo korzystne tak w izbie, jak również po za jej obrębem, okazuje się bowiem z niego, że w ciągu lat 1868 i 1869, równowaga wydatków i dochodów państwa, nieznana w Austrji od lat kilkunastu, została nareszcie przywróconą. Hr. Taaffe złożył projekt do prawa w przedmiocie Dalmacji, Dr. zaś Herbst, projekt do prawa o wolności zgromadzeń, które to projekta przekazane zostały do zgodnego z konstytucją roztrząśnięcia takowych. W końcu przystąpiono do wyboru komisji adresowej, złożonej z 15 członków. Prawica, deputowani galicyjscy, słoweńscy i tyrolscy, żądali, ażeby komisja ta składała się z 24 członków, tak, iżby reprezentowała w równej mierze wszystkie frakcje izby, lecz większość nie uwzględniła tego żądania. — W sferach przychylnych konstytucji, uważaną jest jako wróżba niepomyślna, ta okoliczność, że wielki marszałek kraju czeskiego, książę Adolf Auersperg, który był przybył tu dla doręczenia cesarzowi adresu uchwalonego przez przyjazną konstytucji większość sejmu czeskiego, musiał wrócić wczoraj do Pragi nic nie zdziaławszy. Lecz sprawa ta nie ma wcale tego znaczenia, które chcą jej przypisywać, albowiem wyznaczony już był w zamku cesarskim dzień na przyjęcie księcia Auersperga, lecz nie mógł czekać, gdyż ważne interesa familijne znagliły go do powrotu do Czech. Doręczenie adresu nastąpi nieco później. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (Sprawa ogoszeń sądowych). *Paryż, 15 grudnia*. Kwestja ogłoszeń sądowych roztrząsaną była wczoraj jeszcze w izbie deputowanych. Napadano i broniono systemu wyznaczania dzienników. Przyjąwszy, że system ten nie utrzyma się, do kogoż należeć będzie prawo wyznaczania? Czy do prefektów? czy też do sądów i trybunałów? Był czas, że pozbawiono sądownictwo pewnych prerogatyw na korzyść administracji; dziś kolej pozbawienia administracji tej korzyści. Minister spraw wewnętrznych zawiadomił, że przedstawi wkrótce prawo odejmujące prefektom moc rozdzielania ogłoszeń sądowych. *Journal de Débats* powiada, że oświadczenie to „przyjęte zostało z widocznem zadowolnieniem.“ *Siècle* nie jest wcale tego zdania; uważa oń ministra spraw wewnętrznych jako „pokonanego co do kwestji ogłoszeń“. (*La Fr.*).

Hiszpanja.

*(Sprawa klejnotów koronnych). *Madryt, 14 grudnia.* Na posiedzeniu kortezów p. Elduayen ukończył swoją mowę, w której proponował śledztwo co do mniemanego zniknięcia klejnotów koronnych. Marszałek Prim odpowiedział na niektóre aluzje mówcy co do osób. P. Gonzales Eucinas członek komisji przemawiał za koniecznością śledztwa, jako najlepszym środkiem dla uznania prawdy. P. Bullgall przemawiał przeciwko proponowanemu śledztwu. P Rojo-Aries żądał wyjaśnienia tej prawdy. (*Cor. Hav. Bul.*).

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Zajście turecko-egipskie). Podług wiadomości z Wiednia, wice-król Egiptu miał z początku mocne postanowienie nieogłaszania słynnego firmanu *wyjaśniającego*. Jeżeli zmienił on następnie swe zdanie, przypisać to należy usiłowaniom p. Elliot'a, ambasadora angielskiego w Konstantynopolu, który przedłużył, jak wiadomo, swój pobyt w Kairze po wyjeździe innych ambasadorów, którzy byli przyjechali do Egiptu dla wzięcia udziału w uroczystości otwarcia kanału suezkiego. Wątpić należy, ażeby wice-król Epiptu był wdzięczny Anglji za nacisk wykonany na niego przy tej sposobności przez to mocarstwo. Lecz za to gabinet Saint-James ma prawo do wdzięczności Porty; prawda, że suma 300 miljonów, którą Zachod ma przelać do skarbu ottomańskiego, byłaby ułatwiła Turcji zastosowanie środków przymusowych względem wice-króla Egiptu; zdawałoby się nawet, jak gdyby pewność dojścia do tego bogactwa przemijającego przyczyniła się niemało do zachęcenia rządu tureckiego do wytrwania w oporze stawianym radom umiarkowania, udzielonym przez niektóre gabinety, tak naturalnem bowiem wydawało się ministrom sułtana użyć pieniędzy, które miała mu pożyczyć Europa, dla narażenia tejże Europy na zawikłania jak najgroźniejsze. Wszelakoż Porta musiała doznać niejakiego zadowolenia z tego, że zdołała osiągnąć swój cel zapomocą środków mniej kosztownych, i pod tym względem rząd angielski oddał jej usługę, za którą powinna ona być mu wdzięczną. Wpływ przeto angielski wychodzi z zajścia turecko-egipskiego prawie nietknięty; jeżeli Anglja utraciła cokolwiek pod względem swego wpływu na Egipt, za to uzyskała ze strony Turcji. Co się zaś tyczy wpływu francuzkiego, nie uzyskał on takiej kompensaty. Francja nie zdołała uzyskać w Konstantynopolu ustępstw na korzyść wice-króla Egiptu, z drugiej zaś strony, nie zdołała, czy też nie chciała uzyskać poddania się wice-króla woli sułtana. W Kairze zarzucać jej będą miękkość, jakiej dała dowody w Konstantynopolu, w tem zaś ostatniem mieście okażą jej niechęć z powodu miękkości, z jaką występowała ona w Kairze. Jeżeli wice-król czuje się nieco upokorzonym na skutek rezultatów jego zajścia z Turcją, to pocieszać go może ta myśl, że jest takie jedno mocarstwo, które dotknięte zostało temi rezultatami prawie również silnie, jak i on sam, i że mocarstwem tem jest Francja. (*Nord.*)

* (Pożyczka i finanse tureckie). Pożyczka turecka, o przyjściu której do skutku donoszą gazety, wieńczy w godny sposób zajście turecko-egipskie. W tej samej chwili, w której rząd turecki występuje w roli mentora finansowego Egiptu, sam on zaciąga pożyczkę na warunkach niesłychanych; w tej samej chwili, w której okazuje się tak dbałym o interesa opodatkowanej ludności egipskiej, obciąża on swój własny budżet w sposób zgubny dla opodatkowanej ludności tureckiej; w tej samej chwili, w której daje jakoby dowody tak wielkiej troskliwości o przyszłość ekonomiczną Egiptu, ryzykuje on z fortuny Turcji wszystko co pozostało jeszcze do zaryzykowania, aż do kilku ostatnich baranów, które oszczędzone zostały przez pożyczki poprzednie! Najgorszem atoli jest to, że 300 miljonów franków, które dostarczy ta pożyczka, zostaną pochłonięte, z szybkością znaną w samej tylko Turcji, przez przepaść jaką przedstawiają deficyta i pożyczki poprzednie. Budżet tegoroczny, ogłoszony kilka miesięcy temu przez Sadyka-paszę, przedstawiał w owym czasie deficyt przewidziany w wysokości 60 miljonów franków, do czego dodać należy dość poważną liczbę miljonów, pochodzącą z wy-

datków porobionych na cześć monarszych gości, którzy zwiedzili Konstantynopol. Oprócz tego, umorzyć należy dług bieżący w wysokości 115 miljonów franków. Nareszcie spłacić należy towarzystwu jeneralnemu paryzkiemu 150 miljonów franków, zaforszusowanych skarbowi tureckiemu 1-go stycznia r. b. Dodawszy to wszystko, osiągniemy 325 miljonów do wypłaty natychmiastowej, podczas gdy pożyczka dostarczy tylko 300 miljonów. Nastręcza się przeto pytanie, w jaki sposób Sadyk-pasza znajdzie w najnowszej pożyczce środki niezbędne dla tych wspaniałych i olbrzymich robót użyteczności publicznej, o których głoszą niektóre dzienniki. Nie należy także zapominać o tem, że dzięki warunkom uciążliwym pożyczki, budżet turecki ponosić będzie, w ciągu długiego szeregu lat, ciężar coroczny 35 miljonów franków, które użyte będą na spłacanie procentów od tej pożyczki i na jej amortyzację. Nowe przeto odwołanie się do kapitałów europejskich stanie się wkrótce niezbędnem; łatwo przeto zrozumieć, dla czego Porta usiłowała uniknąć konkurencji, jaką mogłaby jej spowodować emisja pożyczki egipskiej. *(Nord)*

* (Rabunek statku). Statek handlowy francuzki, który płynął do Zante na Archipelagu, zrabowany został przez mieszkańców. Władze wyspy aresztowały winnych, których ścigano jako korsarzy. Kontr-admirał dowodzący oddziałem lewanckim, wysłał natychmiast do Zante korwetę *Forbin* dla poparcia tej sprawy. *(La Patr).*

Afryka.

* (Syn wice-króla). Telegram z Kairu donosi, że książę następca tronu, starszy syn wice-króla, odpłynął z Aleksandrji do Francji dla ukończenia swoich nauk. Pewna liczba młodzieńców należących do pierwszych rodzin kraju wysłaną zostanie do Paryża do szkoły egipskiej, która na rozkaz wice-króla została zreorganizowaną. *(La Patr.)*

# PRZEWODNIK WARSZAWSKI

## Warszawa, dnia 6 (18) Grudnia.

*(Wino szampańskie E. Bazille, węgierskie inne w składzie win p. Władysława Epsteina, ulica Królewska Nr. 23).** Półtrzecia roku niespełna, jak jeden z członków powszechnie poważanej rodziny, znanej na polu przemysłu, handlu i posług obywatelskich, pan Władysław Epstein, założył pod własną firmą skład win oryginalnych. Znakomity kapitał jaki w przedsiębierstwo to włożyć był w możności, od razu rozwinięte na większą skalę stosunki handlowe, renoma imienia i kredyt, do którego nowy przedsiębierca nie potrzebował się zresztą uciekać, nagromadzenie win w wyborowych tylko gatunkach i oznaczenie cen przy hurtowej i detalicznej sprzedaży do najmożliwszego minimum zniżonych, tudzież konieczna w działaniu energja, wszystko to dla handlowego zakładu p. Epsteina wyrobiło i ustaliło tę wziętość, do jakiej inne zasłużone firmy dopiero po latach wielu dojść zdołały. Oprócz win węgierskich w beczkach i butelkach, reńskich, hiszpańskich i burguundzkich p. Epstein jako szczególny znawca win bordowskich czerwonych i białych, szczególniej też ku nim skierował swą handlową działalność, *aby zapewnić krajowi posiadanie win francuzkich prawdziwie oryginalnych w swej nieskażonej czystości*, która, nie uwłaczając bynajmniej firmom poważnym, przemilczeć nie możemy, tak często jest gwałconą, nie bez szkodliwego na zdrowie konsumentów wpływu. Piwnice p. Epstein zaopatruje z Bordeaux dom handlowy Eschenauer, Benecke et c., który z dawnych lat ma ustaloną reputację we Francji i zostaje w rozległych z światem handlowym stosunkach; polegając też na takiem pochodzeniu win przez siebie tu rozpowszechnianych, p. Epstein *śmiało może poręczać za ich rodzinne zalety*, uznane przez znawców, oraz przez tutejsze i prowincjonalne zakłady z pośrednictwa p. Epsteina już korzystające. Lecz przedewszystkiem zasługuje na rozgłos przyswojenie przez p. Epstein krajowi naszemu *nowego gatunku wina szampańskiego E. Bazille, ze względu na jego nieporównane zalety, czystość, wyborny smak, bijący mus i rodzinny bukiet, jakiemi to przymiotami sławi się na obu półglobach wino rzeczone*. P. E. Bazille, który niedawno bawił dni kilka pośród murów Warszawy, jest jednym z najznakomitszych producentów win szampańskich we Francji; posiada on własną winnicę w Szampanji obok zamku Ludess. Olbrzymie jego piwnice rozmieszczone pod zamkiem i w łonie góry, połączone krużgankami i korytarzami, są zwiedzane przez podróżników, jako osobliwość na kontynencie; długość ich w prostej uważana linji, 14 wiorst na miarę naszą wynosi; robotnicy miejscowi, z labiryntem tego podziemia zaledwie po ośmiu tygodniach obeznać się mogą; jedna z ulic korytarzowych nosi nazwę „rue de Varsovie“. We wnętrzach tych pieczar i sklepień około sześć miljonów butelek jest zawsze do ekspedycji gotowych, zkąd rozchodzą się do Prus, Belgji, Anglji, Hiszpanji, Chin i Indji, a w całej Ameryce wino Bazille znaczną ma przewagę nad wszystkiemi innemi szampańskiemi. Z takim to gatunkiem win *zaszczyconych wielkim złotem medalem narodowej kultury*, p. Epstein postanowił i kraj nasz zapoznać, zwłaszcza że ceny jego stosunkowo do zalet wszędzie uznanych, są niższe od cen niektórych innych win szampańskich. Jest ono w czterech gatunkach: Silleri, Bouzy w niebieskich opaskach Creme, de Bouzy w czerwonych opaskach z napisem „Grand cordon imperial“ i wreszcie Champagne du Car. Spodziewać się należy, że wszędzie sławna marka E. Bazille w krótkim czasie znajdzie i u nas rozpowszechnienie i przewagę. ♣.

### Kalendarz.

W niedzielę 7 (19) grudnia — św. Faustyny wdowy. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 8; zach. o godz. 3 min. 46.

W poniedziałek 8 (20) grudnia — św. Teofila męcz. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 9; zach. o godz. 3 min. 47.

### Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 1.°3 R.

| Wczoraj. | o g. 6 z rana. | o g. 4 po poł. |
|---|---|---|
| Barometr w milimetrach | 738.9 | 727.3 |
| Termometr Reaumura | + 0.°5 | + 3.°2 |
| Stan nieba | pochmurny | pochmurny |

Największe ciepło + 3,°4 R. Najmniejsze ciepło + 0,°3 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 11.

### Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, opera w 3-ch aktach, **Piękna Helena.** — Osoby: Parys, syn Priama — p. *Filleborn;* Menelaus — p. *Szczepkowski;* Helena, jego żona — pani *Dowiakowska;* Agamemnon — p. *Prohazka;* Orest, jego syn — panna *Kwiecińska;* Kalchas, wielki wróżbita — p. [illegible]; Achiles — p. *Matuszyński;* Ajax I-y — p. *Ziołkowski;* Ajax 2-gi — p. *Suszyński;* Bacchis służebna Heleny — panna *Grabowska;* Leoena — panna *Rutkowska*, Partenis — panna *Herman* — (dwie powyższe wesołe córy Grecji); Eutykles kowal — p. *Borawski;* Filokomes, sługa Kalchasa — p. *Krupiński;* Niewolnik — p. *Kruszewski.* — W 1 i 3 akcie **Tańce** układu p. Meunier. — *Jutro*, w niedzielę, balet **Flick i Flock.** — *Wczoraj*, w piątek, dawano dramat **Adrjanna Lecouvreur**, było osób 870.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w sobotę, komedja w 3-ch aktach, **Dożywocie.** — Osoby: Leon Birbancki — p. *Swieszewski;* Doktór Hugo — p. *Kwieciński;* Orgon — p. *Grzywiński;* Rózia, córka Orgona — pani *Borkowska;* Łatka — p. *Królikowski;* Twardosz — p. *Adler;* Rafał Łagena — p. *Ostrowski;* Michał Łagena — p. *Panczykowski;* Filip — p. *Dobrowolski;* Służący w oberży — p. *Jejde;* Skrzypek — p. *Żarnowski;* Basetlista — p. *Kruszewski;* Dwóch żydów — pp. *Eibl* i *Marczewski;* Stróż — p. *Krupiński;* — krotochwila w 1 akcie, **O chlebie i wodzie.** — Osoby: Panna Karfeld, nauczycielka — panna *Bondasiewicz;* Eliza, uczennica — panna *Urbanowicz;* Smyczkowski, kompozytor — p. *Damse.* — *Jutro*, w niedzielę, komedje: 1-y raz, **Szczęście nieszczęściem, Cicha woda brzegi rwie; Uściskajmy się!**

W SALACH REDUTOWYCH. — *Jutro*, w niedzielę, danym będzie na dochód niezamożnych studentów Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu **Koncert** pod dyrekcją Stanisława *Moniuszki.* — Program: „Pani Twaadowska" ballada Mickiewicza, muzyka St. Moniuszki; a) Nocturn", Chopina, b) Polonez, Ign. Krzyżanowskiego, po raz 1-y, (p. Maciejowski); Duet z Mercandantego opery „Giuramento" (pani Scholtze i p. Filleborn); „Bezrobocie kowali", wiersz Coppée'go (p. Jan Królikowski); a) „Żal dziewczyny", Moniuszki, b) Piosnka Lo-Mongli z opery „Koń spiżowy", Aubera (panna Lesznowska); a) „Dwie Zorze", pieśń Lenartowicza, muzyka Moniuszki, b) Cabaletta, Troschla (pani Scholtze); „Marzenie", wiersz przez El. Stożka (pani Modrzejewska); „Panicz i dziewczyna", ballada Mickiewicza i Odyńca, muzyka Moniuszki (p. Filleborn); Polonez, Florjana Oborskiego (orkiestra). — *Początek o godzinie 1 po południu.*

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim). — *Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

W SALONACH PRADO (za rogatkami Wolskiemi). — *W poniedziałki, środy i soboty* lekcje tańca, — **w niedziele i każde święto** tańce zbiorowe przy muzyce salonowej. Początek o godzinie 8-ej. — Buduar zamieniony na ogród zimowy. — Mężczyzni płacą po kop. 30. Damom służy wstęp w towarzystwie mężczyzn bezpłatnie.

* Przyjechał do Warszawy: jenerał-major *Pistolkors*, z Petersburga; — wyjechał: rzeczywisty radca stanu *Bekker*, do Berlina.

* Dnia 5 (17) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 57, wyzdrowiało 53, umarło 7, pozostało 1962 (mężczyzn 948, kobiet 1014), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 183, kobiet 181.

* Dnia 5 (17) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 8, płci żeńskiej 7; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 5, razem 23; — **zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 9, płci żeńskiej 5; *starozakonnych:* płci męzkiej 5, płci żeńskiej 4, razem 23.

### Ceny Targowe.

*dnia 5 (17) Grudnia 1869 roku.*

| RODZAJ PRODUKTOW | Czetwert | | Korzec od — do | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | rsr. | kop. | ruble sr. i kopiejki | | | |
| Pszenica | 10 | 64 | 5 | 40 | 6 | 65 |
| Żyto | 6 | 12 | 3 | 72½ | 3 | 82½ |
| Jęczmień | 5 | 52 | 3 | 15 | 3 | 45 |
| Owies | 3 | 28 | 1 | 87½ | 2 | 10 |
| Groch polny | 6 | 24 | 4 | 20 | 4 | 80 |
| Kartofle | 1 | 44 | - | 75 | — | 90 |

Pud siana od kop. 25 - 27½. Pud słomy od kop. 17½ - 20.

*Dowozy:* Pszenicy 200; Żyta 171; Jęczmienia 114; Owsa 343 czetwerti.

### KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

*dnia 6 (18) Grudnia 1869 r.*

| MONETY. | | Żądano Rs. | Żądano K. | Płacono Rs. | Płacono K. |
|---|---|---|---|---|---|
| Pół-Imperjały Rosyjskie | | — | — | — | — |
| Dukaty Holenderskie nowe ważne. | | — | - | — | — |
| Frydrychsdory Pruskie | | | | | — |
| Pruski kurant za 100 tal. | | — | | — | |
| **PAPIERY** (bez wartości kuponów | | | | | |
| Obligi Skarbu za rs. 100. | | — | | — | — |
| Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 | | — | — | | |
| Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę. | | — | — | — | — |
| Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę | | — | | | |
| Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon. | | — | | — | |
| „ „ „ bez kuponu | | — | — | — | |
| Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100 | | 93 | 23 | 92 | 90 |
| Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*) | | 92 | 90 | 92 | 56 |
| Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego. | | 100 | 75 | 100 | 25 |
| Listy likwidacyjne za rs. 100*) | | 75 | 81 | 75 | 56 |
| Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100 | | | — | | |
| 5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100 | | — | | — | — |
| 6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100 | | — | — | | |
| Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100 | | 89 | 50 | — | |
| Metaliki Lutowe za rs. 100 | | | - | 100 | 75 |
| „ Sierpniowe za rs. 100 | | - | | 100 | 33 |
| Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100 | | 157 | -- | 156 | - |
| „ „ „ z 1866 rs. 100 | | 152 | | — | - |
| 5% Listy Zastaw. Rosji | | 105 | 25 | 104 | 50 |
| Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125 | | — | — | — | |
| Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100 | | — | | — | |
| Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę. | | 70 | — | 69 | 50 |
| Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę | | — | - | - | |
| Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100 | | 70 | — | 69 | - |
| Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100 | | - | — | | |
| Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100 | | — | — | — | — |
| Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej. | | — | — | — | — |
| Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100 | | — | - | — | — |
| **WEXLE.** | | | | | |
| Berlin . . . 100 Tal. | 2 m. | 119 | 70 | 119 | 47½ |
| „ . „ „ | k. t. | — | — | 119 | 40 |
| Wrocław . . „ „ | 2 m. | -- | — | — | - |
| Gdańsk . . . „ „ | 2 m. | -- | — | 119 | 40 |
| Hamburg . . 300 B. Mk. | 2 m. | — | — | - | - |
| Londyn . . . 1 Ft. St. | 3 m. | 8 | 20 | 8 | 18½ |
| Paryż. . . . 300 Frank. | 2 m. | 97 | 80 | - | - |
| Wiedeń . . 150 Zł. W. A. | 2 m. | 97 | 80 | - | — |
| Petersburg . 100 Rsr. | 3 m. | 98 | 66 | 98 | 50 |
| „ . . „ „ | k. t. | 100 | 17 | 100 | - |
| Moskwa . . . „ „ | 1 m. | -- | — | - | — |
| „ . . . „ „ | k. t. | — | - | - | — |

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 94⁴/₉.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. — k. 18⁸/₉.

# OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

## UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
## ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

*N. D. 9109. Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*

**Na skutek podania przez stronę interesowaną wniesionego a właściwie dowodami popartego i w zastosowaniu się do art 3 Najwyższego Ukrzu z dnia 14 (26) Grudnia 1865 roku o poszukiwaniu zagubionych lub skradzionych listów zastawnych lub kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iż Aleksander Zakrzewski w Warszawie zamieszkały utracił listy zastawne 3 okresu, a mianowicie serji 1 lit C. N. 30121, 30351, 30361, 32476, 32689, 33657, 51440, 77481; lit D. 91642; lit. E. N. 110297. 125181, 126326, 133858, tudzież serji II. lit. B Nr. 210947, lit. C. N. 226086, 237323. 237939 wszystkie z 12 kuponami, to jest: od włącznie 2 go półrocza 1869 r. do włącznie 1-go półrocza 1875 roku. Ostrzega się przeto, że obieg powyższych listów zastawnych i należących do nich kuponów- zakwestjonowanym niniejszem zostaje i że wskutek tego, każdy nabywca listu lub kuponu zakwestjonowanego, byłby powołanym przez poszkodowanego do rozprawy sądowej o własność zakwestjonowanego listu zastawnego lub kuponu.**

Warszawa d. 21 Listop. (3 Grudnia) 1869 r.

p. o. Prezesa, Generał-Lejtenant Gieczewicz.

3 1—3 p. o. Pisarza, Damięcki

*N. D. 9214. Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

W dalszym ciągu obwieszczenia w dniu wczorajszym uczynionego o większych wygranych w 5 klasie 113 loterji klasycznej przypadłych; podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odciągnięto 1,000 Numerów, z których:

Nr. 16764 wygrał Rs. 5,000.

Nr. 7920 „ „ 2,500.

Nra 4208, 11790 i 16800 po Rs. 1,000.

Nra 504, 5707 i 8620 po Rs. 500.

Zaś Nra 5753, 6095, 8461, 8645, 8843, 10919, 15814 i 18277 po Rsr. 200.

Dalsze ciągnienie odbędzie się w dniu jutrzejszym od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 5 (17) Grudnia 1869 r.

Naczelnik Urzędu, Loeschern.

Sekretarz J. K. Noiński.

## OTWARCIE SPADKÓW.
## ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

*N. D. 9209. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci: a) w dniu 21 Lipca 1866 r. Moritza Schmuel vel Szmul, wierzyciela sumy rs. 1,740 z kapitału złot. pol. 25,000 na dobrach Szalonki czyli Szalonek z okręgu Włocławskiego, w dziale IV pod Nr. 10 wykazu zabezpieczonego pochodzącej, b) w dniu 28 Stycznia 1869 r. Stanisława Zielińskiego, wierzyciela sum: rs. 2,250 na domu w Warszawie Nr. 1584, pod Nr. 4 rs. 2,574 kop. 15 na domu w Warszawie Nr. 1460 pod Nr. 12 w dziale IV wykazu zabezpieczonych, c) w dniu 1 Listopada 1862 r. Karola Foland wierzyciela otrzeżenia dla rs. 51, w dniu zaś 15 Listopada 1864 r. małżonki tegoż Józefy z Terleckich Foland, obojga jako wierzycieli ostrzeżenia dla rs. 56 kop. 25 czyli razem dla sumy rs. 107 kop. 25 z procentem i kosztami przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 66 niemniej w dniu 25 Lutego 1846 roku Walentego Domańskiego, wierzyciela rs. 100 z większej rs. 300 resztującej, pod Nr. 8 wszystkich w dziale IV na domu w Warszawie Nr. 2443 zabezpieczonych; d) w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) 1869 r. Marcelego Kuferskiego, wierzyciela sumy rsr. 975 w zlewkach Nr. 4 na domu Nr. 917b. w Warszawie, rsr. 648 pod Nr. 4 i rsr. 197 kop. 10, przez, zastrzeżenie z aktu Nr. 23 na domu w Warszawie N. 2461 w dziale IV wykazu zabezpieczonych; e) w dniu 5 Stycznia 1869 r. Marji z Umańców Sokołow, wierzycielki rsr. 300, w zlewkach działu IV obok Nr. 11 na domu w Warszawie Nr. 1635 zapisanej; f) w dniu 10 (22) Sierpnia 1869 r. Adama Kryst, właściciela dóbr Szeligi A. B. z okręgu Błońskiego; g) w dniu 6 Lutego 1869 r. Hipolita Znamierowskiego wierzyciela ostrzeżeń dla skutków procesu, na domu Nr. 2381 a. pod Nr. 3, a na domu Nr. 2382 w Warszawie pod Nr. 6 w dziale III zapisanych. toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, to jest wymienionych ad a) b) c) i d) termin na dzień 14 (26) Marca 1870 r. wymienionych zaś ad e) f) i g) na dzień 15 (27) Czerwca 1870 r. w kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczonym został.

Frańciszek Kulikowski.

*N. D. 9208. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

**Do ukończenia postępowania spadkowego po Józefie Szuleckim współwłaścicielu nieruchomości Nr. 1160 i 1162 w Warszawie leżąc ych**, wyznacza się termin w dniu 3 (15) Marca 1870 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński.

N. D. *9207. Pisarz Sądu Pokoju w Brezinie.*

Po śmierci:

1. Jakóba i Lai małżonków Grynfeld, jawnych z wykazu hypotecznego posiadaczy sumy rs. 360, albo złp. 2,400, na nieruchomości dawniej Nr. 167. a obecnie Nr. 6, w mieście Brezinach położonej, w dziale IV, pod Nr. I. intabulowanej.

2. Wojciecha Bujakiewicza, jawnego posiadacza sposobem zastrzeżenia. prawa i miejsca hypotecznego względem sumy rsr. 270 albo złp. 1,800. w dziale IV wykazu hypotecznego, powołanej wyżej nieruchomości, zapisanego.

3. Marjanny Adamczewskiej, właścicielki osady kolonjalnej Nr. 2 składającej się z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarskich i 30 mórg gruntu, we wsi Lubowidzy Powiecie Brezińskim, Gubernji Petrokowskiej sytuowanej – i

4. Karola Fryderyka Hellwig, właściciela nieruchomości Nr. 97 w mieście Tomaszowie położonej.

Otworzyły się s adki, do uregulowania których, wyznacza się termin prekluzyjny na dzień 1 (13) Lipca 1870 r. w kancelarji hypotecznej Sądu tutejszego.

Breziny d. 1 (13 Grudnia 1869 r.

1 – 2 Wiktor Slósarski.

*N. D. 6712. Pisarz Sądu Pokoju w Włodawie.*

Z powodu nastąpionej w dniu 17 (29) Marca 1864 r. śmierci Reginy z Rybaczków Fryderyszczykowej, współwłaścicielki, nieruchomości w Włodawie pod Nr. 485 przy ulicy Jurydyko położonej, otworzył się spadek do regulacji którego termin na dzień 19 (31) Marca 1870 r. wyznaczonym został.

Wzywa przeto wszystkich interesowanych, aby w tym terminie z dowodami w kancelarji mojej pod prekluzją stawili się.

Włodawa d. 1 (13) Września 1869 r.

Branik.

N. D *6672. Pisarz Sądu Pokoju w Brześciu.*

Po śmierci Walentego Wejcherta współwłaściciela nieruchomości w mieście Włocławku przy ulicy Rynek pod N. 7 położonej, składającej się z domu, schowania, spiżarni, oficyny, dwóch spichrzy, ogrodu warzywnego, z podwórza i placu na którym te budynki stoją; otworzył się spadek, do uregulowania którego, wyznacza termin na dzień 6 (18 Lutego 1870 r. w którym to czasie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami im służącemi do Kancelarji podpisanego, pod prekluzją.

Brześć d. 1 (13) Września 1869 r.

2—2 Kuźelewski.

## LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 9190. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 24 Grudnia (5 Stycznia) 1869/70 roku o godzinie 12 w południe odbędą się w sali posiedzeń Magistratu dwie licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. dostawę na potrzebę Magistratu Miasta Warszawy.

1. Oleju czyszczonego do lamp około wiader 120, od rs. 4 kop. 97 wyraźnie od rubli srebrem czterech kopiejek dziewięćdziesiąt siedm za wiadro.

2. Swiec łojowych około pudów 40, od rubli sr. 4 kop. 60, wyraźnie od rubli srebrem czterech kopiejek sześćdziesiąt za pud i świec stearynowych paczek funtowych około 1,500, od kop. sr. 29 wyraźnie od kopiejek srebrem dwadzieścia dziewięć za paczkę, to jest od cen w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe dostawy, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej w warunkach poszczególnionych, a do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium do dostawy ad I, rs. 45, do dostawy ad II, rs. 60, i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuje się dostawy w ciągu roku 1870, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do tegoż dnia i miesiąca 1871 roku na potrzebę Magistratu miasta Warszawy (wypisać z ogłoszenia szczegółową dostawę z cenami której się podejmuję) i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. NN. i na koszta ogłoszenia rs. NN. przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 3 (15) Grudnia 1869 r.

p. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, Witkowski.

Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. *9192. Варшавская Казенная Палата.*

Вдова поручика Іозефина Гауфъ, возвращаясь 20 нинувшаго Сентября изъ Варшавскаго Губерискаго Казначейства, потерала на Вержбовой улицѣ расчетный листъ за № 845, выданный ей изъ Варшавской Казенной Палаты на получение въ семъ 1869 г. пенсіи. Вслѣдствіе сего, выдавъ вдовѣ Гауфъ дупликатъ расчетнаго листа, Варшавская Казенная Палата симъ объявляетъ, что затѣрянный Г-ею Гауфъ расчетный листъ слѣдуетъ считать недѣйствительнымъ.

г. Варшава дня 2 Декабря 1869 года

Помощникъ Управляющаго Палатою, Баронъ Корфъ.

*N. D. 9212. Zarząd Spraw Duchownych Obcych Wyznań w Królestwie Polskim.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 1869/70 r. o godzinie 12 w południe, w biurze Zarządu, w domu przy ulicy Miodowej № 492, odbędą się licytacje in minus, przez deklaracje opieczętowane, na następujące dostawy, dla tegoż Zarządu w ciągu 1870 roku:

1. Na dostawę węgla kamiennego w najlepszym gatunku około 500 korcy.

2. Drzewa opałowego sosnowego, około 12 sążni kubicznych.

3. Materyałów piśmennych, za summę około rs. 600, i

4. Na wykonanie druków i odbić litograficznych, za sumę około rs. 50.

Wszystko zaś w jakości i od cen, warunkami licytacyjnemi obiętych. Do licytacyi przypuszczeni będą tylko przedsiębiercy opatrzeni urzędowemi świadectwami, że są właścicielami odpowiednich zakładów i składów. Vadia w gotowiźnie lub w kwicie kasy gubernialnej warszawskiej złożone być winny, do pierwszej licytacyi w ilości rs. 50, do drugiej rs. 15, do trzeciej rs. 60 i do czwartej rs. 10, jak nie mniej na koszta obwieszczeń licytacyi rs. 5; które to kwoty nieutrzymującym się przy entreprysie zaraz zwócone. vadia zaś utrzymujących się wniesione zostaną do kasy gubernialnej warszawskiej na kaucye, a fundusz złożony na koszta licytacyjne użytym będzie na pokrycie tychże kosztów. Warunki licytacyjne i wzór do deklaracyi mogą być przejrzane w godzinach biurowych u sekretarza zarządu

Warszawa d. 3 (15) Grudnia 1869 r.

Z upoważnienia Zarządzającego,

Vice Dyrektor Zarządu,

Radca Stanu, Radoszewski.

1 – 3 Naczelnik Sekcji Rutkowski.

N. D. *9195. Окружное Интендантское Управленіе.*

Въ магазинахъ Варшавскаго Интендантскаго склада, находящихся въ Варшавѣ, будетъ произведена 14 Января 1870 г. продажа нагодныхъ вещей разнаго званія: кожевенныхъ, суконныхъ, холщевыхъ и железныхъ, аукціоннымъ порядкомъ, отъ цѣнъ, назначенныхъ присяжными оцѣнщиками, на основаніи ст. съ 2187 по 2217, 2-й части 10-го т. св. Зак. Граждан. Аукціонъ будетъ произведенъ съ 12-ти часовъ утра, назначеннаго дня, и если въ этотъ день, по значательному количеству вещей, не будетъ оконченъ, тогда будетъ продолжаться въ слѣдующіе за тѣмъ дни, до окончательной продажи всѣхъ назначенныхъ вещей.

При продажѣ будутъ соблюдены въ точности правила, опредѣленные въ выше помянутыхъ статьяхъ. Купившій вещи, обязанъ внести, при самомъ аукціонѣ, не менѣе 20% предложенной имъ цѣны а остальную сумму не позже слѣдующаго за аукціонемъ дня, если же это не будетъ исполнено, тогда внесенные въ задатокъ 20% остаются въ пользу казны и покупщикъ лишается права на получение вещей, которыя подвергаются новой продажѣ. Купленныя вещи выдаются покупщикомъ немедленно по внесеніи ими денегъ.

Всѣ вещи, назначенныя въ продажу, желающіе, могутъ осматривать въ магазинахъ Интендантскаго склада, въ дни продажи, съ 9 часовъ утра, согласно 2199 ст. 2 ч. X т. Св. Зак. Граж. Сверхъ того, желающимъ получить предварительное свѣдѣніе опродаваемыхъ вещахъ предоставляется обращаться, по этому предмету, къ чиновникамъ завѣдывающимъ вещевыми Интетдантскими магазинами въ Варшавѣ: надворному совѣтнику Жвану и маіору Арбузову, равно желающіе, могутъ читать вѣдомости о назначенныхъ въ продажу вещахъ, въ Варшавскомъ Интендантскомъ Управленіи, ежедневно, въ присутственные время.

Со времени представленія покупщиками всѣхъ слѣдующихъ отъ нихъ денегъ, купленныя вещи считаются ихъ собственностью и должны быть вывезены изъ Интендантскихъ магазиновъ, собственными ихъ средствами, безъ всякаго замедленія.

г. Варшава дня 3 Декабря 1869 года.

Окружной Интендантъ,

Генералъ Маіоръ, Хоментовскій.

N. D. *9193. Окружное Артилерійское Управленіе.*

Въ Варшавскомъ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи будетъ производиться 16 Декабря с. г. торгъ безъ переторжки, на поставку укупорочныхъ вещей въ Варшавшскую и Новогеоргіевскую крѣпостныя Артиллеріи въ слѣдующемъ количествѣ.

Въ Варшавской: патронныхъ ящиковъ 700, въ Новогеоргіевской 300.

Въ Варшавской: рогожъ 2,400, въ Новогеоргіевской 600.

Желающіе участвовать на торгѣ обязаны представить при прошеніи, для обезпеченія казны залогъ въ наличныхъ деньгахъ или законныхъ процентныхъ бумагахъ, равный пятой части подрядной суммы. При этомъ же условіи допускается и присылка запечатанныхъ объявленій, которые должны быть написаны съ соблюденіемъ установленнаго для сего порядка и доставлены въ Варшавское Окружное Артиллерійское Управленіе не позже 11 часовъ утра въ день торга.

Вся поставка должна быть окончена въ теченіи двухъ мѣсяцевъ считая срокъ со дня заключенія контракта.

Подробныя условія поставки укупорочныхъ предметовъ желающіе могутъ читать въ Варшавскомъ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи ежедневно отъ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудн, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Г. Варшава, 18 Ноября 1869 года.

Начальникъ Артилеріи,

Генералъ Лейтенантъ, Дитерифъ.

Правитель дѣлъ, Полковникъ, Сомовъ.

*N. D. 9201. Радомская Казенная Палата.*

Симъ объявляетъ во всеобщее свѣденіе, что 29 Декабря с. г. въ 12 часовъ дня, будутъ производиться въ Радомской Казеннвй Палатѣ изустные торги (in plus), на отдачу въ трехъ лѣтнее арендное содержаніе, т. е. съ 1 (13) Января 1870 г. по 1 (13) Января 1873 г., мостоваго сбора подъ м. Едлинскомъ Радомскаго Уѣзда, отъ суммы годичной арендной платы 940 р.

Желающіе участвовать въ торгахъ этихъ, должны яветься въ означенный срокъ въ Казенную Палату и представить предварительный залогъ равняющійся $^1/_4$ части суммы назначенной къ торгамъ, т. е. 282 руб.

Торговыя кондиціи могутъ быть пересматриваемы ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ дней, въ отдѣленіи Государственныхъ податей и сборовъ Радомской Казенной Палаты.

г. Радомъ Декабря 3 дня 1869 года.

Управляющій, Петровъ.

*N. D, 9203. Sąd Kryminalny w Kielcach.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1869/70 r. w biurze Sądu Kryminalnego w Kielcach odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1870 licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do tegoż dnia 1871 roku, materjałów piśmiennych i innych potrzeb dla Sądu Kryminalnego i Sądu Policji Poprawczej w Kielcach.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie w Kancelarji Pisarza Sądu Kryminalnego od godziny 9 z rana do 1 po południu oprócz dni świątecznych.

Kielce d. 1 (13) Grudnia 1869 r.

Prezes,

Radca Stanu, Kleszczyński.

Podpisarz, Domański.

N. D. *9180. Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.*

**Podaje do wiadomości, że na żądanie Anny z Wyrzykowskich Tymińskiej wdowy i Anto-**

niego Tyn ińskiego obywatela krajowego w m. Warszawie pod Nr. 1558 zamieszkałych, zamieszkanie prawne w Radomiu, u Władysława Jawornickiego Patrona Trybunału obrane mających, w poszukiwaniu sum rsr. 8,100 i rsr. 6,130 z procentami aktem Piotra Wojciechowskiego Komornika przy Trybunale w Radomiu z daty 14 (26) Kwietnia 1869 r. zajęte na przymusową sprzedaż:

DOBRA ZIEMSKIE

Wygoda, z przyległościami w Gminie Czyżów Parafii Sobótka, w Powiecie Opatowskim, Okręgu Sądowym Sandomirskim, Gubernji Radomskiej położone, składające się z wsi uwłaszczonej Wygoda, folwarku Wygoda v. Wyspa, folwarku Kolecin i osady leśnej zwanej Wosiny, do Grzegorza Dudelskiego obywatela ziemskiego, w folwarku Wygodzie zamieszkałego prawem własności należące, odległe od m. Sandomierza mil 3, Opatowa mil 4, Zawichosta mil 2, mające przybliżenie w gruntach folwarcznych przeważnie pszennych pod rolą orną mórg m. n. p. 772 pr. 24, pod lasem mórg 171 p. 137, pod łąkami m. 3, pod ogrodami m. 6, pod pastwiskami, wodami, placami rowami, wąwozami i drogami m. 42 p. 109, razem mórg 994 pr. 270.

Na folwarku Wygodzie v. Wyspie są budowle: dwór z drzewa szabrowany pod gontem, piwnica z bali pod słomą, wołownia, wozówka i chlewy z drzewa pod słomą, płotami ogrodzone; w podwórzu studnia drzewem cembrowane, owczarnia z stajnią i oborą z drzewa pod słomą, stodoła chruściana z przystawką pod słomą, stodoła z drzewa pod słomą, w tej młocarnia z sieczkarnią, wialnią o maneżu górnym urządzonym w oddzielnym budynku z muru pod słomą, w stodole tej nadto urządzone są 2 spichlerzyki, wszystkie budowle wygrodzone, uli zwyczajnych 15 chałup 2 z drzewa pod słomą chałupa z drzewa dranicami i gontem gryta, z chlewikami, karczma ze stajnią z drzewa pod gontem z szynkwasem dworskim, szynkuje Józefa Sendrowa która ma dodany mórg gruntu z którego płaci rocznie rs. $7^1/_2$.

Na folwarku Kolecinie są bubowle: dwór murowany pod gontem, czworaki nowo stawiające się z drzewa pod słomą, owczarnia i stajnia z drzewa pod słomą, stodoły z chrustu pod słomą i 2 doły na kartofle. Folwark ten posiada Walerjan Kowalski w charakterze dzierżawcy za czynsz roczny rs. 900 bez podatków ale dzierżawa ta nie udowodniona z hypoteki nie jawna prawom wierzycieli nie ubliża i takowej popierający sprzedaż nie uznają.

Osada leśna Wosiny mórg 58 pr. 25, w niej chałupa z drzewa słomą kryta.

Na folwarku Wygoda są inwentarze: wołów 8, koni 8. krów 16, jałowizny 3, wozów 3 pługów 6, radeł 4, bron 8, przy młocarni przetak druciany i 2 raf.

Na folwarku Kolecin: wołów 2, koni 4, owiec 150 wóz, 2 pługi i 4 brony.

Las nieurządzony zarosły w ogólności młodzieżą drzewa różnych gatunków, a między innemi: sosną, dębiną, brzeziną i osiczyną. Służebności włościańskich nie ma, opłaty roczne na urząd Gminy wyroszą rsr. 43 k. 32, tytułem podatków skarbowych rocznie rs. 400 k. 70.

Akt zajęcia doręczony Pisarzowi Sądu Pokoju w Sandomierzu Witoldowi Piramowiczowi w d. 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. i Wójtowi Gminy Czyżów Ignacemu Koczewskiemu d. 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. wniesiony do księgi wieczystej dóbr Wygody d. 3 (15) Listopada r. b., a wpisany do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału w Radomiu d. 17 (29) Listopeda r. b.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży nastąpi w d. 13 (25) Stycznia 1870 r. o godzinie 10 z rana na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Radomiu. Obszerniejszy opis dóbr i waruski sprzedaży będą do przejrzenia w Kancelarji Pisarza tegoż Trybunału i u Władysława Jawornickiego Patrona sprzedaż tę popierającego.

Radom d. 17 (29) Listopada 1869 r.
Szczuka.

Jako kopia tego obwieszczenia wywieszoną została w dniu dzisiejszym na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego poświadczam.

Radom d. 17 (29) Listopada 1869 r.
Szczuka.

---

N. D. 9205.

Józef Karpiński Obrońca przy Senacie, w Warszawie pod Nr. 1773 zamieszkały, imieniem Juljanny z Langów po Juljuszu Bernardzie Artzt pozostałej wdowy, w Warszawie pod Nr. 2783 zamieszkałej, czyniący, donosi i ogłasza: iż wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 8 (20) Maja 1869 roku, nakazane zostały działy majątku ruchomego i nieruchomego po Juljuszu Bernardzie Artzt pozostałego, udzielenie opinji o możności lub nie możności dogodnego podzielenia w naturze nieruchomości Nr. 398 w Warszawie, a w tym ostatnim razie oszacowanie i sprzedaż w drodze działów rozporządzone zostało, oraz biegli ku temu zamianowani, którzy udzielili opinją o niemożności podziału w naturze i oszacowali ją na rsr. 14,001 kop. $71^3/_4$, a ta ich relacja wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 18 (30) Września 1869 r. została zatwierdzona, wystawioną więc zostaje na sprzedaż w drodze działów:

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. 398, w Warszawie położona, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w Cyrkule Policyjnym XI czyli Zamkowym, Administracyjnym III i XI położona.

Nieruchomość ta, ma tytuł własności uregulowany hypotecznie niepodzielnie na:

1. Ludwika Artzt piekarza pod Nr. 1147.
2. Juljana v. Juljusza Ferdynanda Artzt, jubilera pod Nr. 2783.
3. Karola Artzt, komisanta handlowego, pod Nr. 638B.
4. Emilji z Artztów Adolfa Krause mydlarza małżonkę, pod Nr. 2770.
5. Maksymiljana Fryderyka Artzt.
6. Annę Natalję Artzt.
7. Paulinę Otylję Artzt.
8. Aleksandra Artzt.
9. Henryka Edwarda Artzt, tych pięciorga ostatnich nieletnich główną opiekunkę matkę Juljannę Artzt wyżej wyrażoną; opiekunem przydanym Ludwika Artzt piekarza; pod Nr. 1147, a szczególnym do działów Augusta Lange obywatela, pod Nr. 440 mających, wszystkich w Warszawie zamieszkałych.
10. Juljannę z Langów po Juljanie Artzt pozostałą wdowę, wyżej z zamieszkania wyrażoną.

Nieruchomość składa:

1. Dom frontowy masiv murowany o 2-ch piętrach.
2. Oficyna murowana dwupiętrowa.
3. Oficyna murowana jednopiętrowa z mieszkaniami na poddaszu.
4. Oficyna trzecia, mieszcząca w sobie schody prowadzące do oficyny poprzedniej.
5. Komórki z drzewa.
6. Kloaka z drzewa.
7. Studnia balami cembrowana z pompą.

Cała nieruchomość obejmuje gruntu dziedzicznego łokci kwadr. 1991.

Sprzedaż działową popiera Józef Karpiński Obrońca przy Senacie, u którego, jak niemniej i u Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II., przejrzeć można zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, oraz taksę sprzedawanej nieruchomości.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków tej sprzedaży, odbyła się dnia 9 (21) Października 1869 r., przed W-ym Józefem Brzezińskim, Sędzią Trybunału delegowanym.

Druga zaś publikacja i zarazem przygotowawcze przysądzenie odbędzie się przed tymże Sędzią d. 1 (13) Grudnia 1869 roku o godz. $9^3/_4$ z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 odbywanych.

Warszawa d. 10 (22) Października 1869 r.
Józef Karpiński,
Obrońca przy Senacie.

Po odbyciu w dniu 1 (13) Grudnia 1869 r. drugiej publikacji i zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 398 w Warszawie, termin do ostatecznego takowej przysądzenia, oznaczony został na dzień 22 Grudnia 1869 (3 Stycznia 1870) r. godzinę 5 z południa, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 odbywanych, przed W-ym Józefem Brzezińskim Sędzią delegowanym.

Licytacja izacznie się od sumy rs. 9,340, jako $^2/_3$ część szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 2 (14) Grudnia 1869 r.
J. Karpiński, Obroń. p Sen.

---

*N. D. 9206. Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.*

Podaje do wiadomości, że na żądanie Joanny z Miklaszewskich Majewskiej po Walerjanie Majewskim pozostałej wdowy, w dobrach Ocieszcu, Okręgu i Gubernji Radomskiej zamieszkałej, a zamieszkanie prawne w mieście Gubernjalnem Radomiu u Władysława Kinickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym obrane mającej, w poszukiwaniu sumy ogólnej rs. 6,193 kop. 5, oraz procentu od niej od dnia 12 (24) Czerwca 1868 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. na rs. 309 kop. 65 obliczonego i dalszego procentu biegnącego od dnia 12 (24) Czerwca 1869 r., zajęte zostały na sprzedaż przymuszoną w drodze wywłaszczenia aktem Komornika Leona Kucharskiego przy Trybunale rzeczonym pod dniem 26 Marca (7 Kwietnia) 1869 roku:

DOBRA ZIEMSKIE

Krępa lit B, z przyległościami i przynależytościami, do Kazimierza Czarneckiego w dobrach tychże zamieszkałego, i zamieszkanie prawne obrane mającego należące, składające się z folwarku Krępa. Dobra te położone w parafii Krępa lit. A. Gminie Wierzchowiska, Powiecie Iłżeckim, Okręgu Soleckim, Gubernji Radomskiej, w odległości od miasta Radomia gubernjalnego wiorst 42. od Iłży powiatowego wiorst 14, od Lipska wiorst 14; ogólna rozległość powierzchni gruntów dworskich, oprócz włościańskich, którzy są uwłaszczeni, wynosi około mórg 750, to jest: w ogrodach mórg 16, w gruncie ornym około mórg 450, w łąkach około mórg 12, pod lasem około mórg 30.

W folwarku Krępa B. znajduje się dwór z gankiem drewniany tynkowany gontem kryty, oficyna mała szabrowana gontem pokryta, oficyna drewniana gontem kryta, czworak z drzewa pod słomą, czworak drewniany gontami kryty, czworak drewniany słomą kryty, budynek drewniany słomą kryty, obejmuje w sobie dwie stajnie i wozownię, owczarnia drewniana na podmurówce, stodoła z drzewa słomą pokryta, budynek drewniany słomą kryty obejmujący oborę i chlewik, kuźnia drewniana deskami pokryta należąca do kowala Michała Warszczyńskiego, piwnica w ogrodzie, karczma drewniana pokryta słomą obejmująca zarazem stajnię zajezdną, młyn wodny z trzema kołami Chojniak zwany, drewniany z pogródkami, dwojak przy młynie drewniany, staw przy młynie i tartak, dalej kaplica. Ogród owocowy za dworem oparkaniony, drugi ogród naprzeciw dworu, ze studnią, dziedziniec przed dworem. Las po większej części sosnowy na którym mają służebności włościanie.

Inwentarze takie: koni 5, owiec sztuk 350, krów sztuk 16, wozów 4. Intratę gotową dóbr stanowią: propinacja rocznie rs. 270, z dzierżawy młyna i tartaka dzierżawionego przez Jankla Goldman rs. 525 rocznie, dzierżawa ta służyła Goldmanowi do dnia 12 (24) Czerwca 1869 roku, z rybołówstwa rs. 75 rocznie. Gleba żytnia. Podatki i ciężary przez dominium opłacane wynoszą rsr. 291 kop. 39, oprócz tego składka gminna rocznie rub. sr. 15.

Akt zajęcia doręczony Pisarzowi Sądu Pokoju w Solcu Kazimierzowi Wierzbickiemu d. 18 (30) Lipca 1869 r. i pod tąż samą datą Wójtowi gminy Wierzchowiska. Wniesiony do księgi wieczystej dóbr Krępa B. dnia 15 (27) Września r. b. Wniesiony do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu d. 18 (30) Września 1869 r.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży nastąpi w dniu 4 (16) Listopada r. b. o godz. 10 rano na aujencji Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Obszerniejszy opis dóbr i warunki sprzedaży, są do przejrzenia w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Władysława Kinickiego Patrona sprzedaż tę popierającego.

Radom d. 18 (30) Września 1868 r.
Szczuka.

Jako kopia niniejszego obwieszczenia wywieszoną została w dniu dzisiejszym na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Radomiu poświadczam.

Radom d. 20 Wrześ. (2 Paźdz.) 1869 r.
Szczuka.

Po odbyciu 3-ch publikacji w terminach prawem przepisanych, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr Krępa B. oznaczony został przez Trybunał na dzień 5 (17) Stycznia 1870 r. godzinę 10 z rana, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 12,000 a w razie nieofiarowania jej przez nikogo od $^2/_3$ części tego szacunku to jest od sumy rsr. 8,000 którą popierająca sprzedaż ofiaruje.

Radom d. 2 (14) Grudnia 1869 r.
Szczuka.

---

N. D. 9218. W dniu 9 (21) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana na targu Grzybów: meble jesionowe, mahoniowe, obrazy różne i sprzęty kuchenne, i t p., w tymże dniu i targu o godzinie 12 w południe: meble jesionowe i sosnowe i t. p., i w dniu 12 (24) Grudnia t. r. o godzinie 10 z rana na Nowem Mieście: meble jesionowe, sosnowe i t. p, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

*Pawłowski*, Komornik.

---

N. D. 9219. Prawnie zajęte ruchomości w drodze egzekucji sądowej, w dniu 8 (20) Grudnia r. b. na Grzybowie: meble machoniowe, obrazy, firanki, garderoba męzka i t. p., w dniu 10 (22) Grudnia r. b. o godzinie 10 rano za Żelazną-Bramą: meble mahoniowe, słupy i wazony marmurowe, lustra, dywany i t. p., w dniu 11 (23) Grudnia r. b. o godzinie 9 rano na Grzybowie: naczynia miedziane, miednica, książki hebrajskie, lichtarze, kapoty sukienne, koń, owies, wozy i t. p. i o godzinie 10 rano na targu przy trzecc Krzyżach: fortepian, meble palisandrowe, i t. p., przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

S. *Nawrocki*, Komornik p. S. A.

---

N. D. 9204.

Zawiadamiam niniejszem strony interesowane, że Leopold Szymanowski Komornik Sądowy Ogu najprzód Kalwaryjskiego, a następnie Dąbrowskiego, życie zakończył, i że Sukcesorowie jego wyrokiem Trybunału Cywilnego w Suwałkach daty 21 Sierpnia (2 Września) r. z. upoważnionemi zostali do ogłoszenia, że kaucja za tymże Komornikiem w sumie rs. 900, w dziale IV. wykazu hypotecznego dóbr ziemskich Nowinka w Powiecie Kalwaryjskim położonych, pod Nr. 9, przez Abrahama Ledzińskiego aktem urzędowym daty 18 (30) Czerwca 1846 r. zapisana, po upływie trzech miesięcy od daty ogłoszenia niniejszego z hypoteki tych dóbr wykreśloną zostanie, jeśli nikt do rzeczonej kaucji ex re urzędowania Komornika Szymanowskiego nie poda pretensji i przeciwko wykreśleniu z hypoteki opozycji czynić nie będzie. Każdy więc interesent w powyższym przeciągu czasu z pretensjami swemi zgłosić się jest obowiązany pod prekluzją.

Suwałki d. 11 (23) Listopada 1869 r.
Edward Awejde, Patron Trybunału.

---

# OGŁOSZENIA PRYWATNE.
# ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.



W Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.